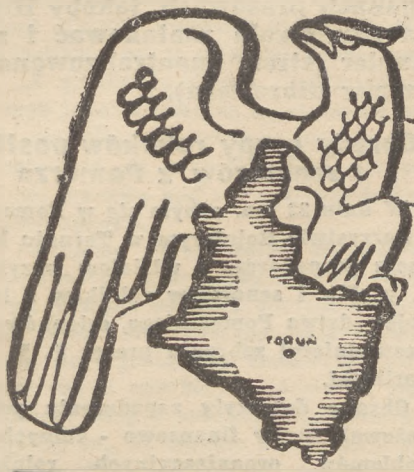


Nabywając Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej dozbrajasz Polskę w powietrzu!



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 95

Poniedziałek, 24 kwietnia 1939

Rok XLVIII

Co będzie po 28 kwietnia...

Omówienie dnia politycznego

Do dnia 28 kwietnia, kiedy to kanclerz Hitler ma odpowiedzieć na propozycję pokojową prezydenta Roosevelta, pozostaje cztery dni.

Najważniejszym więc pytaniem w tym okresie będzie: co dyktator Niemiec odpowie. Właściwie wiadomo, że odpowie: nie! Ale wiemy też dobrze o tym, że słowo „nie”, wypowiedziane przez dyplomatów, kancelarie ministrów spraw zagranicznych mają całkiem inny odcień, aniżeli nasze zwykłe, codzienne nie!

Odpowiedź Mussoliniego miała już furtkę. Możliwe, że pokojowy ton wodza faszystów miał na celu znarkotyzowanie Anglii i Francji. Możliwe, że argument, iż Rzym w roku 1942 sposobi wystawę wszechświatową, a więc potrzebuje spokoju, jest niezbyt poważny, jednak na wszelki wypadek państwa bloku demokratycznego nikomu narazie nie wierzą. Postęp jest!

Argument z wystawą choć może się wydać dość mocny, ale przecież niedawno mamy w pamięci podobny wypadek z wystawą w Japonii. Projekt wystawowy nie przeszkodził Japonii rozpocząć wojnę z Chinami.

Co więcej, Japończycy wyrzekli się nawet urzędującego olimpiady międzynarodowej.

RAZ NA LEWO, RAZ NA PRAWO

Nad wojnę nie ma ważniejszego zagadnienia. Tylko, że naprawdę Włosi potrzebują spokoju. Te wszystkie manewry floty włoskiej, te wszystkie pogroźki można również tłumaczyć zmysłem kupieckim Mussoliniego. Im więcej będzie się straszyć państwa bloku, tym więcej będzie można wytargować.

Nikt mi nie wytłumaczy, że między Mussolinim a Hitlerem panuje znów taka koncertowa harmonia poczynają.

Przeciwnieństwo ich interesów na Bałkanach jest widoczne, dla tego kto umie czytać mapę. Mussolini robi dwa kroki marszu naprzód, ale dla pewności zawsze jeden wstecz. Inaczej raz na lewo, raz na prawo.

Obaj dyktatorzy są tylko ludźmi i zwykłe ludzkie uczucie zazdrości w stosunkach nawet najlepszych przyjaciół odzywa się przykrym zgrzytem.

Mussolini nie zapomni Hitlerowi małej porażki z Kłajpedą prawie nazajutrz po oświadczeniu solennym, złożonym Litwinom

Francuski minister na otwarciu nowych linii kolejowych w Polsce

Wczoraj odbyło się w Częstochowie uroczyste poświęcenie odnogi kolejowej Siemkowice — Częstochowa o długości 60 km. oraz drugiego toru na linii Siemkowice — Karsznice. Obie linie kolejowe stanowią część linii węglowej Śląsk—Bałtyk należącej do Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego.

W uroczystości poświęcenia wziął udział francuski minister robót publicznych de Monzie.

Ze strony polskiej w uroczystości wziął udział p. minister komunikacji Ulrych i inwysocy urzędnicy.

Długość odcinka Karsznice — Siemkowice wynosi 45 km. Długość odnogi Siemkowice — Częstochowa — 60 km. Na tym odcinku wybudowano 9 mostów, 39 przepustów, 3 wiadukty.

przez min. Ciano, że wszystko w porządku.

Mussolini nie zapomni, że Hitler tak dobrze apetyt ma na Rumunię, Jugosławię, na Albanię, jak i na włoski Triest. Chodzi tylko o hierarchię... apetytów.

Mussolini wie o tym dobrze, że gdy wybuchnie wojna światowa, Niemcy nad Włochami obejmą protektorat.

Mussolini zatem, groząc państwu bloku, jednocześnie asekuruje się na Bałkanach przeciwko swemu przyjacielowi.

I CO ZA ZYSK

Weźmy na prosty kupiecki rachunek. Przypuśćmy na chwilę, że w ewentualnych zapasach wojennych, państwa osi zwyciężą. Czy Mussolini naprawdę tak będzie pewny swego Triestu? Czy nie odczuje, że przestrzeń życiowa Rzeszy znacznie się rozszerzy? Przecież apetyt rośnie w miarę jedzenia.

A gdy przyjaciele przegrają? Czego tedy

Włosi mogą się spodziewać? Na to pytanie odpowie każde dziecko.

Więc na wszelki wypadek Mussolini wygłasza mowę w tonie bardziej pojednawczym, zasłania się wystawą, a inicjatywę prowadzenia wspólnej polityki pozostawia narazie Fuehrerowi.

Jednak kanclerz Hitler wolałby napewno, gdyby ta inicjatywa teraz była w ręku Rzymu. Dlaczego? Bo Hitler pierwszy wojny nie rozpocznie, zanim Włosi nie zaangażują się tak dalece w awanturę, że wyjście już będzie dla nich niemożliwe.

Zgodność linii postępowania dyktatorów, wbrew pozorom, jest mniej szczerą, aniżeli państw demokracji.

W MINISTERSTWIE PROPAGANDY NIE ŚPIĄ

Dzień 28 kwietnia przyniesie nam pewne wyjaśnienie, ale nie ludźmy się, nie całkowi-
te. Gra w ciuciubabkę nie zakończy się. Pamiętajmy, że wciąż chodzi o... nerwy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Niemcy powołują sześć roczników na ćwiczenia

BERLIN. Ogłoszono w sobotę rozporządzenie, na mocy którego powołano na ćwiczenia wojskowe 6 roczników mężczyzn w wieku od 33 do 39 lat.

Jak słychać, okres ćwiczeń ma trwać 4 miesiące.

Znowu strzały na granicy węgiersko-słowackiej

Nota protestacyjna Słowacji

BRATYSŁAWA. W sprawie nowych zajęć na granicy słowacko-węgierskiej we wschodniej Słowacji komunikują, że strony słowackiej, że Węgrzy naruszyli zawartą niedawno umowę, na zasadzie której w pasie granicznym o szerokości 3 km nie wolno umieszczać żadnych jednostek wojskowych.

Wojska słowackie dotrzymują tej umowy jednakże Węgrzy w dniu 20 bm. posunęli się do samej granicy. Tego samego dnia oddziały węgierskie otworzyły ogień na gminy Gajdosz i Wyzne Rewiszta, a później na gminę Inacowce.

W dniu 20 bm. Węgrzy ostrzeliwali od cinek Gajdosz i Niznia Rybnica. Wojska słowackie na atak w ogóle nie zareagowały. W dniu 21 bm. wieczorem słowackie mini-

sterstwo spraw zagranicznych wręczyło konsulowi węgierskiemu w Bratysławie notę protestacyjną w sprawie incydentów we wschodniej Słowacji.

W środę pogrzeb przewodcy ludu polskiego w Niemczech

BERLIN. Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. patrona dr Bolesława Domańskiego, przewodcy ludu polskiego w Niemczech odbędzie się w Berlinie w katedrze pod wezwaniem św. Jadwigi we wtorek 25 kwietnia o godz. 9 rano. Po mszy św. nastąpi eksportacja zwłok przewodcy ludu polskiego w Niemczech do miejscowości Zakrzewo, w której zmarły był proboszczem. Pogrzeb odbędzie się w środę w Zakrzewie

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. Skwarczyński wygłosił na uroczystej manifestacji Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ) w Katowicach przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Zjazd nasz, organizowany pod hasłem pracy dla Ojczyzny, ma swój wyraz, oparty na trwałych podstawach. Jakież są te podstawy pracy dla Ojczyzny?

Jedną podstawą — której nie da się wyrozumować — jest podstawa uczuciowa, gdyż, aby pracować dla Ojczyzny, trzeba ją kochać. To jest główna i zasadnicza podstawa pracy każdego człowieka, każdego obywatela i każdej zbiorowości.

Drugą podstawą jest prawda wyrozumowana, że każda praca jest owocna i wydajna tylko wówczas, gdy jest dobrze zorganizowana. Wyniki każdej pracy będą tym lepsze i tym potężniejsze, im większe będą wysiłki. Wysiłek wspólny w jedną stronę skierowany, da rezultaty najlepsze i najpełniejsze.

Dlatego my — obywatele — zrzeszeni w Obozie Zjednoczenia Narodowego, wyrozumowaliśmy sobie tę prawdę, że wspólnymi siłami zjednoczeni, osiągniemy my największe i najwydatniejsze rezultaty naszej pracy”.

(Szczegóły zjazdu ZPZZ w Katowicach na str. 2).

Kredyty na uzbrojenia we Francji

PARYŻ. Ogłoszono dekret, otwierający kredyt w wysokości 579 milionów złotych z budżetu ogólnego na r. 1939 dla pokrycia wzrostu wydatków na uzbrojenie. Drugi dekret upoważnia ministra wojny do wydatkowania na 1939 r. kwoty 1 miliarda 314 milionów z kredytów dodatkowych na inwestycje materiałowe.

przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacji polskich w Niemczech.

(Szczegóły patrz artykuł wstępujący na stronie trzeciej).

Gafencu w Londynie

LONDYN. Wczoraj na dworzec „Victoria” w Londynie przybył pociąg, którym przyjechał do stolicy Anglii minister spraw zagr. Rumunii — Gafencu.

Anglia wprowadza powszechną służbę wojskową

Korespondent polityczny „Daily Telegraph” donosi, że gabinet angielski w poniedziałek rozpatrywać będzie projekt rychłego wprowadzenia w życie obowiązkowej służby wojskowej, co ma być wynikiem rokowań, prowadzonych w Moskwie i postulatów Francji.

Dziennik podaje takie dwa powo-

Gibraltar zdolny do obrony

LONDYN. Wysłannik specjalny „News Chronicle” donosi, że przygotowania wojskowe w Gibraltarze są

dy zmiany brytyjskiego systemu wojskowego: 1) rząd francuski ze względów wojskowych i politycznych zażądał szybkiego wprowadzenia przymusowej służby wojskowej;

2) koła wojskowe uważają, że przy ochronie przed nalotami nie jest wskazane poleganie wyłącznie na armii terytorialnej.

na ukończeniu. Sprawozdawca stwierdza, że artyleria przeciwlotnicza została wzmocniona w tak wysokim

stopniu, że będzie mogła przez dłuższy czas stawiać opór przeważającym siłom nieprzyjacielskim.

Sprawa obrony Gibraltaru interesuje szerokie koła opinii angielskiej, która została zaniepokojona, powtarzającymi się doniesieniami o rzekomej koncentracji wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru. Poza tym opinia angielska pamięta słowa b. gubernatora Gibraltaru sir Charlesa Harringtona, który oświadczył, że podczas kryzysu wrześniowego w Gibraltarze znajdowały się tylko dwa dział przeciwlotnicze, zdolne do użytku.

Obok żołnierzy z ryszunkiem boiowym - hutnicy w roboczych strojach

Olbrzymia manifestacja robotnicza na Śląsku

KATOWICE. Wczoraj odbyła się w Katowicach olbrzymia manifestacja robotnicza pod hasłem „10 lat pracy dla państwa”, zorganizowana przez Zarząd Główny Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (Z. P. Z. Z.).

W manifestacji tej wzięli udział jako reprezentant premiera Składowskiego wojew. śląski Grażyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarezyński, delegat woj. śląski pik. Kłaczynski oraz przedstawiciele władz naczelnych centrali Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych senatorzy Leopold Tomaszewicz i Malinowski, marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik i inni.

Obok ołtarza ustawili się liczne robotnicze poczty sztandarowe. U stopni mimo nie sprzyjającej pogody już od wczesnego rana ścigały do Katowic pieszo i specjalnymi pociągami tysiączne rzesze hutników i metalowców ze Śląska Górnego, Cieszyńskiego i z Zaolzia, które w zwartych grupach ze sztandarami i orkiestrami na czele kierowały się w stronę Parku Kościuski.

Msza św. odprawiona została w pięknie ozdobionej flagami o barwach narodowych hali Targów Katowickich, która — mimo swych wielkich rozmiarów — nie mogła jednak pomieścić wszystkich uczestników.

Obok ołtarza ustawili się liczne robotnicze poczty sztandarowe. U stopni ołtarza, po obu stronach stanęli dwaj żołnierze w pełnym rynsztunku bojowym, obok nich zaś hutnicy w roboczych ubraniach z narzędziami pracy w ręku, jako symbol zbratania armii ze światem pracy.

Po nabożeństwie i kazaniu odbyło się poświęcenie i wręczenie dwóch sztandarów organizacyjnych, a mianowicie: jednego, ofiarowanego przez metalowców okręgu warszawskiego oddziałowi Polskiego Związku Zawodowego Metalowców „PPZZ” w Bogumińskim i drugiego dla oddziału Huty „Ferrum”.

Z kolei wszedł na trybunę szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarezyński i wygłosił przemówienie.

Okrzyk gen. Skwarezyńskiego na cześć metalowców polskich powtórzono trzykrotnie, po czym obecni wnieśli okrzyk na cześć szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, któremu zgromadzeni gorąco długotrwale owacj.

Następnie przemawiał reprezentant p. premiera wojewoda Grażyński, który m. in. oświadczył co następuje:

„Dzisiejsza uroczystość ma swoją gło-

Likwidacja katolickich szkół w Rzeszy

BERLIN. W katolickich dzielnicach na zachodzie Rzeszy, szczególnie w okęgach Kolonii, Akwizgranu i Duesseldorfu, zlikwidowano z rozpoczęciem nowego roku szkolnego (święta Wielkiejnocy) wszystkie szkoły wyznaniowe, ustanawiając na ich miejsce t. zw. szkoły niemieckie, gromadzące dzieci wszystkich wyznań za wyjątkiem Żydów.

Omówienie dn'a politycznego

(Dokończenie ze str. 1)

I dlatego przez te cztery dni mogą być lansowane takie plotki, takie może odchodzić bajzarstwo, inspirowane przez propagandę niemiecką, że paniusie w maglu będą mdlały.

W ostatnich dniach mieliśmy takie trzy plotki, jak to, że flota japońska wypłynęła na morze Śródziemne, jak ta, że Polska rozmawia z Niemcami, jak ta, że Niemcy zawierają umowę o nienapadaniu.

Minister Goebbels nie śpi. Pracowity człowiek, trzeba mu przyznać.

BULAWA W TORNISTRZE

Od tych wiadomości w głowie może się zakręcić. Dziś już wypróbowałam i fachowi dyplomaci nie potrafili odróżnić ziarna prawdy od plew zmyślenia.

Ostatnia wiadomość, którą podajemy na innym miejscu: Niemcy mobilizują sześć roczników niby na ćwiczenia.

A niech mobilizują. Muszą się przeciwstawiać za wiadomość, pochodzącą ze źródeł angielskich, że Wielka Brytania łamie swą stuletnią tradycję i wprowadza powszechną służbę wojskową.

Do tej chwili, gdy to piszemy, potwierdzenia tej ostatniej wiadomości brak, ale jest ona o tyle prawdopodobna, że Francja już eddawna naciska Anglię, ażeby nareszcie zdobyła się na armię stałą. Stać ją na to przecież w wojsku angielskim służba, to prawdziwa przyjemność. Każdy żołnierz w tornistrze nosi nie tylko buławę marszałkowską, ale i... czekoladę.

A co my? My robimy swoje. Polska pokazała w dniach marcowych, że nie tak straszny... Niemiec, jak go propaganda usiłowała maluje.

Podpisujemy tylko pożyczkę.

Róbmy co każe Duch Boży, a całość samą się złoży

(—ski)

boką wymowę, gdyż jest nie tylko manifestacją siły organizacyjnej, służącej obronie słusznych praw robotniczych, ale równocześnie uzewnętrzeniem stosunku ideowego do Polski, wyznaniem wiary w siły narodu i deklaracją wierności dla Ojczyzny.

Jeśli hasła wielkości narodu i państwa mają być urzeczywistnione — ciągnął dalej mówca — to niezbędnie potrzebne jest nam zjednoczenie narodowe, w ramach którego jednolity front polskiego robotnika jest najpewniejszą gwarancją zwycięstwa naszych ideałów.

Po przemówieniach uformował się pochód, w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Za pochodem jechały alegoryczne wozy, obrazujące ciężką pracę hutnika i metalowca, pomysłane i wykonane przez poszczególne huty śląskie. Jako pierwszy jechał wóz, symbolizujący zbratanie się metalowca polskiego z armią. W pochodzie niesiono liczne transparenty z napisami:

„Ogniem i żelazem bronić będziemy granic Polski”.

„Siła państwa, to skonsolidowany naród”.

„Za wiarę świętą i wolność ojczyzny gotowi jesteśmy przelać krew naszą”.

„Marszałku, licząc zawsze na szeregi metalowców”.

„Żołnierze i metalowcy — to gwarancja bezpieczeństwa” itd.

Pod pomnikiem odczytano manifest stwierdzający m. in.:

„Rozbicie partyjne musi zniknąć. Przez utworzenie jednej organizacji zawodowej zadokumentujemy Naczelnemu Wodzowi, że jesteśmy gotowi nie tylko oddać życie za wolność i wiarę, ale w codziennej żmudnej pracy pragniemy wspólnie wykuwać wielkość Polski w oparciu o ideały narodowe i zasady etyki chrześcijańskiej...”

Manifest w końcu wzywa wszystkie związki zawodowe, aby, zrzekając się swych ambicji osobistych — stanęli razem w jednym szeregu.”

Minister Roman nawiąże kontakt gos odarczy z Ameryką

WARSZAWA. Jak donosimy na innym miejscu minister przemysłu i handlu Antoni Roman w towarzysztwie p. wiceministra komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego udał się na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych do Nowego Jorku, gdzie weźmie udział w uroczystości otwarcia międzynarodowej wystawy oraz pawilonu polskiego.

P. minister zetknie się na miejscu z amerykańskimi kołami gospodarczymi i przeprowadzi szereg rozmów gospodarczych z

czynnikami rządowymi oraz polskimi sferami gospodarczymi.

Pan minister odwiedzi również w Stanach Zjednoczonych ważniejsze ośrodki Polonii Amerykańskiej, co przyczyni się niezawodnie do pogłębienia jednoci i współpracy Polonii z Macierzą.

Panu ministrowi towarzyszy w podróży zastępca dyrektora departamentu handlowego ministerstwa p. dr. Tadeusz Łychowagr. Rumunii — Gafencu.

Sprawa bezrobocia na Pomorzu tematem obrad Komitetu Organizacyjnego Pomorskiej Rady Gos odarczej

P. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz zamierza zwołać pierwsze konstytucyjne zebranie Pomorskiej Rady Gospodarczej w drugiej połowie maja rb. W związku z tym prace przygotowawcze do tego pierwszego zebrania dobiegają końca.

W dniu 17 kwietnia odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Rady pod przewodnictwem dr. J. Kulikowskiego z udziałem przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej, Związku Powiatów Pomorskich, Koła Miast Pomorskich, delegatów p. Wojewody oraz dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Toruniu.

Na posiedzeniu wysłuchano informacyjnego referatu dyrektora Biura Funduszu Pracy o obecnym stanie bezrobocia na Pomorzu oraz o zamierzeniach inwestycyjnych Funduszu Pracy. Na tle tego referatu wywodziła się dłuższa dyskusja, w której wy-

niku omówiono i wysunięto szereg problemów, jako materiał dla przepracowania przez przyszłą Radę Gospodarczą.

Następnie zorientowano się co do toku prac przygotowawczych do pierwszego plenarnego posiedzenia Rady. Z poszczególnych sprawozdań wynikało, że opracowanie poszczególnych referatów na to posiedzenie jest już na ukończeniu i że referaty te zostaną opracowane we właściwym terminie.

Na zakończenie przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Pomorskiej Rady Gospodarczej poinformował zebranych, że p. Wojewoda Pomorski zamierza zwołać pierwsze konstytucyjne zebranie Rady w drugiej połowie maja, w przybliżeniu 21 lub 22 maja r. bież.

Następne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego odbędzie się w pierwszych dniach maja rb.

Kto zab. inż. Gierszewskiego?

„Moja żona zabiła”

Rozpatrywanie przez Sąd Okręgowy w Warszawie dręczącej zagadki śmierci inż. arch. Gierszewskiego toczy się w dalszym ciągu. Sensacyjne były zeznania świadka Włodzimierza Lemko, wywiadowcy Urzędu Śledczego.

ECHO P. KUCHARSKIEGO

Adwokat Kucharski, mąż oskarżonej uchylł się od zeznań w pierwszym dniu procesu. Na wniosek obrony, sąd nie zaliczył do materiału dowodowego zeznań Kucharskiego, złożonych w śledztwie. A zeznania te były, w sumie biorąc korzystne dla aktu oskarżenia. Wobec tego prokurator natychmiast zgłosił św. Lemko, jako tego, który przysłuchiwał się zeznaniom.

Wywiadowca Lemko był więc w pewnym sensie... echem Kucharskiego.

Na pytanie prokuratora świadek Lemko wyjaśnił, że w marcu otrzymał polecenie przeprowadzenia wywiadu i przestuchań w sprawie zabójstwa inż. Gierszewskiego.

Prokurator: — Czy przestuchiwał pan Rafalską. (Rafalska, administratorka domu przy ul. Mianowskiego).

— Tak, 18 marca w Urzędzie Śledczym. Oświadczyła mi, że może powiedzieć dużo w tej sprawie, ale tylko w cztery oczy. Przeszedłem z nią wówczas do pokoju, gdzie nikogo nie było. Powiedziała mi:

— Ja podejrzewam p. Kucharską. Nie wykluczam również pomocy p. Kucharskiego. Dotychczas nie nie mówiłam, bo mi było żal pani Kucharskiej, ale jestem religijna, byłam niedawno u spowiedzi i nie mogę wziąć grzechu na swoje sumienie.

— Kiedy powzięła pani podejrzenie? — zapytałam ją.

ŚMIECH W OBLICZU ŚMIERCI

— Już pierwszego dnia zauważyłam, że p. Kucharski dziwnie się zachowywał w tak-sówce, która jechał ze mną do żony do Komorowa po otrzymaniu wiadomości o śmierci inż. Gierszewskiego. Śmiał się i wcale nie

był przejęty śmiercią szwagra. Kiedyśmy odjeżdżali, również p. Jackowska, sekretarka adw. Kucharskiego, stojąc w oknie, śmiała się.

W Komorowie p. Kucharska zapytała: — Co się stało? — P. Kucharski podszedł szybko i powiedział jej coś półgłosem — p. Kucharska osunęła się i byłaby upadła, gdyby jej mąż nie podtrzymał. Mocniejsze podejrzenie powzięłam w niedzielę w 2 dni po zabójstwie, kiedy do p. Kucharskiego przyszła p. Jackowska. P. Kucharski wówczas wręczył jej rewolwer, który wyjął z szuflady. Odniosłam wrażenie, że chce pozbyć się dowodu, który mógłby skompromitować żonę i jego.

Już po aresztowaniu p. Kucharskiej pan powiedział do mnie:

— Wikciu! Wikciu, spadek był już tak blisko i przepadł. (Wiktor — to imię Rafalskiej).

Poprosiłam, żeby wytłumaczył jaśniej, co to znaczy.

— Zabiła go moja żona. Przyznała mi się.

Zorientowałam się może, że za dużo powiedział. Wybiegł do drugiego pokoju, wrócił, położył palec na ustach i:

— Tylko pamiętaj cicho sza.

Prok.: — Czy chętnie panu o tym wszystkim opowiadała? Czy nie mówiła, że zataja nie grzechu spaść może nie tylko na jej sumienie, ale i na sumienie jej dzieci, gdyby je kiedyś miała?

Adw. Nowodworski (zwracając się do przewodniczącego): — Ja hym prosił, żeby w pytaniach p. prokuratora nie było już sugestii odpowiedzi.

Przew.: — Ten sposób stawiania pytań jest mankamentem obu stron.

Adw. Wasserberger: Pan prokurator ma nad nami przewagę w badaniu tego świadka, ponieważ w protokołach śledztwa nie ma jego zeznań.

PRZEKUPSTWO

Prok.: — Cóż jeszcze podejrzanego było według Rafalskiej w zachowaniu p. Kucharskiego?

Hiszpania nie zajmie Tangieru

BURGOS. Hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakie ukazały się w niektórych zagranicznych organach prasowych, jakoby Hiszpania zamierzała zaatakować i zająć Tangier (strefę zneutralizowaną na-przeciw Gibraltaru).

Obrady grupy rolników posłów i senatorów z Pomorza

W dniu 22 bm. odbyła się w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym w Toruniu konferencja gospodarcza z udziałem wszystkich pp. posłów i senatorów rolników z terenu Województwa Pomorskiego, członków PTR. Przewodniczył zebraniu prezes P. T. R. p. Czarliński.

Obrady dotyczyły zagadnienia polityki zbożowej, spraw finansowo - rolnych oraz problemów organizacyjnych rolnictwa, przy czym stanowisko rolniczej grupy parlamentarnej Pomorza zostało całkowicie uzgodnione ze stanowiskiem zorganizowanego w ramach PTR rolnictwa pomorskiego.

Rooseveltovi groziła śmierć

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt po wracając z Wirginii, gdzie odwiedził swego syna, uniknął na jednym z przedmieść Waszyngtonu poważnego wypadku samochodowego, dzięki przytomności umysłu szofera. Auto prezydenta zostało nagle zahamowane w odległości kilku centymetrów zaledwie od pędzącego na skrzyżowaniu ulic samochodu. Pomimo sygnałów agentów, należących do eskorty prezydenta, samochód, który o mało nie spowodował katastrofy, popełdził dalej nie zatrzymując się.

Mussolini honorowym obywatelem m'ast albańskich

TIRANA. Albańska rada ministrów nadała Mussolinimu godność obywatela honorowego wszystkich miast Albanii, a włoskiemu ministrowi spraw zagr. hr. Ciano godność obywatela honorowego m. Tirany. Równocześnie wprowadzono jako obowiązkowy t. zw. „ukłon rzymski” przez podniesienie ręki. Przemianowano nadto szereg ulic w stolicy Albanii, nadając im miano króla i cesarza włoskiego, królowej Heleny, hr. Ciano itp. Jedną z głównych ulic miasta otrzymała już ostatnio nazwę Benito Mussoliniego.

Partia faszystowska w Albanii

TIRANA. Wczoraj rano do Tirany przybyli z Rzymu sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, minister robót publicznych Gigli i podsekretarz stanu do spraw albańskich Beni. Wezmą oni udział w oficjalnym założeniu albańskiej partii faszystowskiej.

KLUCZE

Prok.: — Pan był podczas badania p. Kucharskiego u sędziego śledczego. Czy przypomnia pan sobie jak p. Kucharski wyjaśniał sprawę tych kluczy, które według zeznań Rafalskiej kazał jej wyrzucić?

— Wyjaśniał, że klucze były stare niepotrzebne.

Adw. Nowodworski: — A czy potwierdzał zeznania Rafalskiej jakoby mówił jej o winie żony.

— Zaprzeczał.

Przesłuchiwało ponownie p. Łopatek, służąca p. Gierszewskiej. Św. Łopatek kategorycznie potwierdziła, że słyszała rozmowę telefoniczną w języku niemieckim w domu swej pani o godz. 12-ej.

Jak wiadomo, po niemiecku rozmawiała p. Gierszewska tylko z mężem śp. inż. Gierszewskim. Okoliczność ta ma ogromne znaczenie dla ustalenia godziny śmierci inż. Gierszewskiego i wpływa w sensie dodatnim na alibi oskarżonej, p. Kucharskiej.

PRZEGLĄD PRASY

Włosi o mowie swego dyktatora
(s) Już to nie można się uskarżać na mądrość dyktatorów. Urozmaicenie w polityce jest znaczne. O mowie Mussoliniego pisał „Gazeta Polska” co następuje:
w oświetleniu prasy włoskiej donosi kores-

„Z punktu widzenia międzynarodowego jakakolwiek awantura uważana by tu była dla Włoch za imprezę nie na czasie, zwłaszcza, że nikt Włochom nie grozi i nie wysuwa pod ich a tresem ładnych rewindykacji.

Pokoju manifestacja Mussoliniego nie oznacza jednak, aby Włochy skłonne były przyjąć sugestii orędzia Roosevelta. Mowa Mussoliniego jest odpowiedź negatywną na orędzie, z którym rząd włoski sprzął się w sposób ostry i sarkastyczny, podkreślając m. in., że wielkie konferencje międzynarodowe mają tym mniej szans powodzenia, im więcej państw bierze w nich udział.

Tulejsze kółka dyplomatyczne wypowiadają poglądy, że dzisiejszemu pokojowemu wystąpieniu Mussoliniego odpowiadać zapewne będzie, zważywszy solidarność ośi Rzym—Berlin, utrzymanie w podobnym tonie przemówienie kanclerza Hitlera, zapowiedziane na dzień 28 kwietnia.

Rokowania sowiecko-angielskie
„Ekspress Poranny” zajmuje się sprawą Rosji i tak nasświetla zagadnienie.

„Ostatni długotrwały kryzys europejski pozwolił poczynić pouczające obserwacje co do Rosji Sowieckiej. Nie przesadzajmy oczywiście możliwości znacznego spotęgowania sił naszego wschodniego sąsiada, zwłaszcza w okresie, gdyby Europa popadła w wojnę. Ale w chwili obecnej jest jasne, że Sowiety nie reprezentują czynnika, mogącego zaważyć na szali wydarzeń. Ich siła zbrojna jest wielką (a może nawet niezbyt wielką) niewiadomą, na szczytach państwa znaleźli się ludzie nowi, o niedostatecznym doświadczeniu, dyplomacja straciła dawny rozmach, nawet Komintern musiał wycofać się z wielu terenów.

Znamienne są szczególnie koleje rokowań angielsko-sowieckich co do udzielenia pomocy sowieckiej na wypadek agresji w Europie. W. Brytania, gdzie żyją jeszcze śludzenia co do roli Rosji Sowieckiej, wyznaczała już ścisłe terminy na odpowiedź z Moskwy. Ale odpowiedź nie nadeszła, wysunięto natomiast żądanie, aby Anglia i Francja udzieliły gwarancji... Sowietaom na wypadek agresji ze strony Japonii.

Trudno się dziwić, że w tych warunkach rokowania znalazły się na ślepych torze.

Zygzaki gdańskie

Pobożne życzenia, które nie są propaganda

Z każdym dniem coraz więcej od-
czuwamy wiosnę, która w oczach
naszych przybiera coraz to wdzięcz-
niejszą postać.

Widzimy wiosnę w jej pysznej
młodej zieloności sukienki, czuje-
my ją w gorętszych już promieniach
słońca i w porywistych podmuchach
wiatru morskiego, wiatru który o-
pala i na skrzydłach swych niesie
obudzone tęsknoty i nadzieje ludz-
kie. Jeszcze plaża nadmorska jest
pusta, jeszcze nie widać różnokolo-
rowego tłumu beztroskich letników,
jeszcze starych uliczek i zabytków
Gdańska nie oglądają ciekawi tury-
ści, ani nie trzaskają aparaty foto-

graficzne, jeszcze... a już myślimy
o zbliżającym się sezonie letnim.

Wiadomo, że Gdańsk, zwłaszcza
jego ludność duże wiąże nadzieje
z tym sezonem, z napływem obcych,
którzy wzbogacają nie tylko cieka-
wość własną, ale i... kieszenie Gdań-
szczan.

Wiadomo wreszcie każdemu, że
szczególnie wielki procent tej ty-
sięcnej rzeszy letników oraz prze-
lotnych turystów stanowią Polacy,
których np. w roku ub. siedem tys.
bawiło w Sopotach, ciesząc się
zasłużonym powodzeniem, — Pola-
cy, którzy i samemu Gdańskowi do-
starczają bodaj największą liczbę tu-

rystów, przyciąganych m. in. rów-
nież licznymi pamiątkami polskimi.

Dodajmy jeszcze, że — o czym do-
brze wie ludność Gdańska — przy-
bysze polscy zazwyczaj nie mają
węża ani płótna w kieszeniach, co
wyróżnia ich dodatnio spośród let-
nich gości, często — gęsto przyby-
wających za różnymi zniżkowymi
ryczakami.

Przypominają się te sprawy nie
tylko z okazji pięknych wiosennych
spacerów nad morzem czy w lesie
sopocko-oliwskim, ale w pierw-
szym rzędzie przypomniał nam je
dzisiaj „Der Danziger Vorposten”,
przypomniał w dość dziwny sposób.

Pismo nar. — socjalistyczne mając
słusznie na uwadze zbliżający się
sezon, w propagandowym artykule
werbuje dla Gdańska, przy czym
przedstawia, co wszystko obcym po-
doba się w tym starym, pełnym pa-
miątek mieście i jego letniskach i a-
trakejach. Czytamy tam o przyby-
wających z Rzeszy Niemcach, o tłu-
mach cudzoziemców; wymienione
są niemal wszystkie narodowości,
nawet bardzo dalekie, dziwne tylko,
że nie ma nic o... Polakach. Sądząc
z tego artykułu „Vorpostena” Polacy
d o Gdańska w ogóle nie zaglądają, w
Sopotach języka polskiego nie sły-
chać, a co za tym idzie, dobre złote
polskie nie przechodzą w ręce gospodarzy.

W obliczu takiego stanowiska,
wobec faktu, że tak nie jest, że właś-
nie Polacy zajmują ważką pozycję
w ruchu turystycznym i letnisko-
wym Wolnego Miasta, o czym nie-
wątpliwie „Vorposten” powinien
wiedzieć, stawiać trzeba pytanie, czy
czasem nie wyszły tu na jaw — p o-
b o ż n e ż y c z e n i a tego pisma,
które w ogóle systematycznie prze-
mienia lub obniża obecność, rolę, si-
łę i znaczenie żywiołu polskiego —
gdziekolwiek i kiedykolwiek.

Jakakolwiekbyś odpowiedź wy-
sunąć mogła rzeczywistość, w każ-
dym razie pewne jest, że nie jest
to dobra p r o p a g a n d a turysty-
cznej atrakcyjności Gdańska. Ra-
czej — przeciwnie.

Mała rzecz, lecz charakterystycz-
na dla neutralności i nastawienia
niektórych — bo nie wszystkich, na-
 pewno nie! — kół gdańskich.

Pim-Pas.

O czym się mówi:

(s) Wzruszające dowody patrioty-
zmu dała nam Poleszuczka.

Oto do dowódcy K. O. P.-u wpłynął
list matorośnego Poleszuczka Daniela Ca-
rykiewicza, który pisze, że nie mając
potrzebnej gotówki na zakup Pożyczki,
prosi, ażeby K. O. P. nabył od niego
wólu i pieniądze te wpłacił na Po-
życzkę.

Czy nie wspaniały gest obywatel-
ski?

Emerytowany generał angielski
Adrian Carton de Viart subskrybował
Polską Pożyczkę Lotniczą 2 500 zł.

Kto jeszcze nie wierzy, że Pożyczka
Lotnicza jest dobrym interesem, jeśli
ostrożni i wypracowani Anglicy ją
podpisują?

Polacy, nie spóźniać się.
Wszyscy do kas.

Jak się okazuje, Niemcy doskonale
oceniali wartość bojową żołnierza pol-
skiego. „Völkischer Beobachter”, or-
gan rządowy bez stronnictwa podkreśla do-
bre nastawienie oraz gotowość bojową
armii polskiej, obliczając jej liczebność
na wypadek wojny na 3 600 000 wy-
szkolonej rezerwy.

Znany poeta ultra-lewicowy, zaprzy-
siężony pacyfista Władysław Bro-
niewski, przypomniał sobie, że jest Ma-
zurem z pod Płocka, że był legionistą
i wyróżnił wiersz, jak się patrzy, p. t.
„Bagnet na broń”.

Jest to niejako pośrednia odpowiedź
na twimowskie: „Karabinem rżnij
o bruk ulicy”.

Brawo, Broniewski!

SILNE

LOTNICTWO

zwycięży karidego wroga

OZN

Komisja młodzieżowa służby rolniczej powstaje przy Ministerstwie Rolnictwa

WARSZAWA. Onegdaj odbyła się w Mi-
nisterstwie Rolnictwa i Reform Rolnych
konferencja przedstawicieli central organi-
zacji młodzieży wiejskiej. Na konferencji
byli reprezentowani: Centralny Związek
Młodej Wsi, Katolicki Związek Młodzieży
Męskiej, Katolicki Związek Młodzieży Żeń-
skiej, Związek Młodzieży Wiejskiej RP, „Wi-
ci”, Związek Strzelecki oraz Związek Mło-
dej Polski.

Celem konferencji było omówienie obo-

wiązków, spadających na młodzież wiejską
w związku z obecną sytuacją.

W wyniku konferencji powstaje przy Mi-
nisterstwie Rolnictwa i Reform Rolnych
komisja młodzieżowa służby rolniczej, skła-
dająca się z przedstawicieli poszczególnych
organizacji młodzieżowych. Przedstawiele
ci będą delegowani przez poszczególne or-
ganizacje. Jako odpowiedniki tej komisji dla
pracy w terenie powstaną podobne placów-
ki działania w województwach i powia-
tach.

Hold wielkim zasługom

Był śp. ks. dr. Domański prezesem
Związku Polaków, był patronem
Związku Spółdzielni Polskich, był ku-
ratorem Związku Polskich Towar-
zystw — był wszędzie, gdzie trzeba
było pilnować interesu ludności pol-
skiej i przeciwdziałać zakusom na
słuszne prawa tej ludności.

A zasięg tej pracy i tej działalności
był przecież olbrzymi.

Zważywszy bowiem, że śląsk Opolski
stanowi skupienie ludności polskiej,
zamieszkałej w zwartej masie w liczbę
800.000; że na trzech terenach Prus
Wschodnich — Mazurach, Warmii i
Ziemni Malborskiej — mieszka 350
tysięcy Polaków; że na t. zw. Pogran-
niczu (a więc ziemiach należących do
historycznej Wielkopolski) oraz Ka-
szubach jest 200.000 Polaków; że w
ziemiach połabskich mamy około 100
tysięcy rodaków, rozproszonych po
większych i mniejszych miastach (w
samym Berlinie około 30 tys.); że
wreszcie w wielkim skupisku wy-
chodźstwa polskiego — Westfalii i
Nadrenii — mieszka około 150.000 Po-
laków.

Interesy narodowe i religijne, go-
spodarcze i oświatowe tej przeszło
półtoramilionowej rzeszy polskiej wy-
magają ciągłej pieczy w ciągu tych
przeszło 40 lat, które śp. ks. Domań-
ski spędził na posterunku strażnika
ducha narodowego.

I jeśli dziś nasi rodacy w Niemczech
rozporządzają siecią 35 instytucji go-
spodarczych, zrzeszonych w Związku
Spółdzielni Polskich o sumie bilanso-

wej przeszło 12 milionów
marek, a Bank Słowiański
w Berlinie wykazać może
rocznie sumę obrotów w
wysokości kilkunastu mi-
lionów mk. — to niewątpliwie lwie
w tym zasługa śp. ks. Domańskiego

Nie mniejsze są zasługi tego nieod-
żałowanego przywódcy ludu polskie-
go w Niemczech na polu walki o szko-
łę polską. Wiemy, jak krzywdzący
jest stan szkolnictwa polskiego w
Niemczech, gdy go zestawimy ze
szkolnictwem niemieckim w Polsce.
Wystarczy spojrzeć na poniższą ta-
bę, by sobie to uprzytomnić.

S z k o ł y:	Niemieckie w Polsce		Polskie w Niemczech	
	szkół	uczniów	szkół	uczniów
przedszkoli . . .	49	2.13	29	462
szk. powszechnych	655	80.224	70	1.573
szk. średnich . .	18	3.118	1	280
szk. zawodowych	7	284	—	—
	729	85.716	100	2.415

W świetle tych cyfr unaocznicie sobie
możemy, jak ciężkie brzemie pracy
i wysiłku ciąży nad pionierami ducha
narodowego na obczyźnie i jak ol-
brzymie są zasługi ich wśród tych
warunków.

Śp. ks. dr. Bolesław Domański przez
przeszło 40 lat dźwigał to brzemie
Nieustraszenie walczył o moralne i
materialne dobro ludu polskiego
Hartował ten lud i krzepił. Był jego
sternikiem poprzez zdradliwe wiry i
klebiące się fale prądów wynarada-
wiających.

U jego trumny hold składa zarów-
no 8-milionowa rzesza Polaków za-
granicą, jak i zastępy polskie w Ma-
cierzy.

Polacy w Niemczech po-
grażeni są w głębokiej żalo-
bie, przeżywają uczucie
osierocenia.

Zmarł prezes Związku
Polaków w Niemczech, ks. dr. Bo-
lesław Domański.

Odechodzi z tym zgonem jedna z naj-
piękniejszych i najbardziej zasłużo-
nych postaci. Ubywa niezłomny cha-
rakter i budziciel ducha narodowego
wśród społeczności polskiej w Niem-
czech. Ubywa przywódca duchowy
tej ludności po przeszło 40-letniej nie-
zmordowanej działalności.

Kiedy w r. 1895 syn nauczyciela lu-
dowego, wychowanek „Collegium Ma-
rianum” w Pelplinie, doktor filozofii
uniwersytetu w Monasterze — otrzy-
mał święcenia kapłańskie, w Niem-
czech święcił triumfy idea Bismar-
ka, działał H. K. T. — przeciwpolska
organizacja, której patronowali Hen-
nemann, Kenneman i Tiedemann —
rozwickały się pruskie zakusy koloni-
zacyjne na prastarych piastowskich
ziemiach, które tak plastycznie w
swej „Placówce” zobrazował Bolesław
Prus.

I wtedy rozpoczął swą pracę patrio-
tyczną śp. ks. dr. Domański. Jego pa-
rafia w Zakrzewie stała się jakby „du-
chową stolicą polską” w Niem-
czech, jego osoba centrem, dokoła
którego skupia się walka przeciw pra-
dom wynaradawiającym, walka o
prawa mniejszości polskiej w Rzeszy.
I pierwszej — cesarskiej, i drugiej —
weimarskiej, i trzeciej — narodowo-
socjalistycznej. Walka o wiarę ojców
i o ducha narodowego. Walka na
wszystkich polach: politycznym i spo-
łecznym, gospodarczym i oświatowym.

Wielki sukces naszych pięściarzy

Polska drużynowym mistrzem Europy w boksie

Kolczyński zdobył mistrzostwo, a Czortek, Pisarski i Szymura wicemistrzostwo

W piątek zakończyły się w Dublinie półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Europy w boksie. Rozgrywki przyniosły olbrzymi sukces Polakom, z których aż czterech zakwalifikowało się do finałów.

Kolczyński masakruje Evendena

W półfinale wagi półśredniej Kolczyński wygrał przez techniczny ko. w drugiej rundzie z Irlandczykiem Evendenem. Polak od pierwszej chwili narzuca mordercze tempo i już w pierwszym starciu Irlandczyka znajduje się dwukrotnie na deskach. W drugim starciu Kolczyński wznaga jeszcze tempo i walka zamienia się w zwykłą masakrę. Sędzia przerywa nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo Polaka przez techniczny ko. W drugim półfinale Szwed Erik Agren wypunktował Anglika Thomasa.

Pisarski zwycięża Oskara Agrena

W wadze średniej w półfinałach Estończyk Raadik wygrał wysoko na punkty z Anglikiem Daviesem, a Pisarski odniósł zwycięstwo nad Szwedem Oskarem Agrenem. Pisarski prowadzi walkę na dystans w rezultacie wygrywa pierwsze starcie wyraźnie na punkty. W drugiej rundzie zaznacza się dalsza przewaga Pisarskiego. Trzecia runda jest wyrównana przy czym obaj zawodnicy są bardzo zmęczeni. Zwycięża Pisarski zasłużenie ze względu na wyraźną przewagę w pierwszych dwóch rundach.

Szymura bije Woodcocka

W wadze półciężkiej Szymura w półfinale pokonał Anglika Woodcocka. Anglik walczył wybitnie niesportowo, uderzał z tyłu, faulował, tak że chwilami walka miała charakter bijatyki. Polak miał przez cały czas lekką przewagę i mecz rozstrzygnął na swoją korzyść.

W drugim półfinale Włoch Musina pokonał Węgry Szigetiego, górując nad przeciwnikiem siłą fizyczną i wytrzymałością. W wadze ciężkiej Szwed Tandberg zmasakrował Niemca Runego. Niemiec dostrwał z trudem do końca spotkania, ale mimo kontuzji oka przegrał jedynie na punkty.

Walka o trzecie miejsce

W wadze lekkiej wygrał Polak Kowalski z powodu niestawienia się Belgą Jacobssa.

W ubiegłą sobotę około północy zakończyły się w Dublinie zawody bokserskie o mistrzostwo Europy. Finały otrzymały ramy bardzo uroczyste, przy czym po każdej walce zwycięzca był dekorowany, a orkiestra odgrywała hymn narodowy danego państwa. Polska odniosła duży sukces, zdobywając mistrzostwo drużynowe Europy i złoty puchar, przeznaczony dla najlepszej drużyny europejskiego kontynentu. Indywidualnie Kolczyński zdobył tytuł mistrza Europy, a Czortek, Pisarski i Szymura tytuły wicemistrzów.

Klasyfikacja drużynowa mistrzostw

1) Polska 20 pkt; 2) Włochy 17 pkt; 3) Niemcy 13 pkt; 4) Irlandia 12 pkt; 5) Szwecja 10 pkt; 6) Estonia 9 pkt; 7) Węgry 6 pkt; 8) Anglia 5 pkt; 9) Belgia 3 pkt; 10) Finlandia 1 pkt; 11) Łotwa 0 pkt.

Polska przegrywa z Łotwą w koszykówce

W sobotę wieczorem odbył się w Rydze międzypaństwowy mecz koszykówki męskiej pomiędzy reprezentacjami Polski i Łotwy. Nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo odniosła Łotwa w stosunku 42:18 (12:4).

Walny zjazd dziennikarzy sportowych

W Bydgoszczy odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 20-ej w sali Domu Rzemieślniczego doroczny walny zjazd dziennikarzy zrzeszonych w Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. oddziale pomorskim. Na porządku obrad znajduje się sprawa wyborów nowych władz oddziału.

Mecz bokserski w Wejherowie

W Wejherowie rozegrano mecz bokserski o wejście do klasy A pomiędzy KPW Bydgoszcz a Siłą z Wejherowa. Mecz dał wynik remisowy 8:8. Zawodom przyglądało się ponad 1000 osób.

Indywidualnie wyniki były następujące:

Ingle mistrzem wagi muszej

W wadze muszej Irlandczyk Ingle wygrał zdecydowanie z Niemcem Obermauer.

Sergo bije Węgry Bondi

W wadze koguciej przynano Włochowi Sergo zwycięstwo nad Węgrem Bondi.

Czortkowi odebrano zwycięstwo nad Dowdalem

W wadze piórkowej Czortkowi odebrano zwycięstwo nad Irlandczykiem Dowdalem. Irlandczyk górował kondycją fizyczną nad Polakiem, mimo to Czortek właściwie nie przegrał swej walki, był bowiem niewątpliwie lepszy od swego przeciwnika, chociaż walczył poniżej swych możliwości. W pierwszej rundzie i na początku drugiej starcia Czortek góruje. Dopiero pod koniec drugiej rundy nadziewa się na cios przeciwnika, który dotkliwie odczuwa. Trzecie starcie było remisowe, tak że w ogólnej punktacji pewną przewagę miał raczej Czortek.

Nuernberg pokonał Kanaepi

W wadze lekkiej Niemiec Nuernberg odniósł łatwe zwycięstwo nad Estończykiem Kanaepi.

Kolczyński mistrzem Europy

W wadze półśredniej Kolczyński pokonał Szweda Erika Agrena. Kolczyński miał bardzo trudnego przeciwnika, z którym początkowo nie umiał sobie poradzić. Dopiero w dalszych starciach Polak panuje już zupełnie nad sytuacją i wygrywa bezapelacyjnie.

KPW. „Pomorzanin“ rozpoczął sezon sportowy

Wczoraj odbyło się w Toruniu uroczyste otwarcie sezonu sportowego w klubie sportowym KPW „Pomorzanin“.

O godz. 10 rano nastąpiła zbiórka wszystkich zawodników i zawodniczek w imponującej liczbie 264 na boisku miejskim.

Raport inż. Loorfinigowi, dyrektorowi Dyr. Okr. Kol. złożył prezes KS KPW „Pomorzanin“ p. radca Brzoziński, po czym przy dźwiękach pełnej orkiestry KPW odbyła się defilada poszczególnych sekcji ze sprzętem sportowym.

Jako dalszą część uroczystego otwarcia odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowego lekkoatlety polskiego Gąsowskiego. Niespodzianką zawodów było zwycięstwo Konkolewskiej nad mistrzynią Polski Książkiewiczówną w biegu na 60 m, oraz zwycięstwo Duneckiego nad Gąsowskim w biegu na 100 m z czasem 10,8 sek.

Na dalszy program złożyły się pokazy z zakresu ciężkiej atletyki, akrobatyki i dźwigania ciężarów oraz tańce regionalne w wykonaniu grupy z Wejherowa, w Ośrodku Sportów Wodnych zaś nastąpiło otwarcie sezonu kajakowego.

Całość nakręcana była na film przez spe-

cialną ekspedycję PATA, która montuje krótkometrażówkę z życia KPW.

ROGAŁSKI ZWYCIĘŻA W BIEGU KOLARSKIM

W Toruniu odbył się w niedzielę bieg kolarski o mistrzostwo okręgu pomorskiego KPW na trasie Toruń—Lubianka—Chełmża—Toruń (dystans 50 km). Udział w biegu wzięli zawodnicy z Gdyni, Tczewa, Bydgoszczy, Grudziądza i Torunia.

Pierwsze miejsce na 36 startujących zawodników zajął Rogalski Pomorzanin Toruń, przebiegając trasę w doskonałym czasie 1:27.35 przed Helandtem — Gdynia 1:27.36. Dalsze miejsca zajęli: Błaszak — Bydgoszcz, Kalaska — Gdynia i Ciesielski — Bydgoszcz.

PIERWSZY BIEG NA PRZELĄJ W TORUNIU

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych odbył się w niedzielę w Toruniu pierwszy bieg na przełaj, organizowany przez Miejski Ośrodek WF.

W grupie juniorów na dystansie 2.200 mtr. zwyciężył Olszewski Pomorzanin w czasie 6:12 przed Andruszkiewiczem Pomorzanin 6:16 i Polaszkien ZMP 6:17.

W grupie seniorów na dystansie 4.500 mtr. pierwszym był Drogokupiec KPW, mając czas 12:31.7. Drugie miejsce zajął Polński Pomorzanin 12:49, trzeci Mowiński KSM Murzynno 13:16.

Wielki sukces polskich jeźdźców w Nicei

NICEA. W sobotę odbyły się w Nicei na międzynarodowych zawodach konnych dwa konkursy. W obu Polacy odnieśli duże sukcesy.

W konkursie drużynowym o nagrodę Sidi Brahina ekipa polska zajęła pierwsze miejsce, bijąc najlepszych jeźdźców Nicei — Irlandczyków. Jest to bardzo duży sukces, gdyż konkurs był bardzo ciężki, a Irlandczycy należą do extra klasy jeździeckiej Europy.

W drugim konkursie o nagrodę kawalerii szwajcarskiej 5 koni przeszło parcours bez błędów, w tym „Ares“ pod kpt. Burniewiczem.

W zarządzanej rozgrywce na czas na podwyższonych przeszkodach I miejsce zajął Anglik por. Jenkins 4 pkt. karne, drugie miejsce podzielił kpt. Burniewicz (Polska) i por. Bartillat (Francja).

Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej A-klasy

Wczoraj spotkało się na terenie Pomorza 6 drużyn A-klasowych: w Toruniu KPW „Pomorzanin“ i AKS, w Bydgoszczy „Polonia“ i „Kotwica“ a w Tczewie „Unia“ i „Bałtyk“.

„POMORZANIN“ — A. K. S. 2:1

W niedzielę na boisku miejskim odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej A-klasy, pomiędzy Pomorzaninem i grudziądzkim AKS. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 2:1 (0:0).

Do przerwy „Pomorzanin“ gra pod wiatr co w dużej mierze utrudnia akcję. W tej fazie gry toruńczycy dość często goszczą pod bramką grudziądzańską, jednak nie potrafią wykorzystać szeregu sytuacji.

W drugiej połowie gry, pierwsze minuty upływają pod znakiem przewagi gości. Z kolei Pomorzanin obejmuje prowadzenie i przez Grajkowskiego zdobywa pierwszy punkt. W dwie minuty później Affeldt II pięknym strzałem przyziemnym zdobywa drugą bramkę. AKS stara się za wszelką cenę odrobić stracone punkty i w zamieszaniu podbramkowym, bramkarz Pomorzanina uderzony przez napastnika gości nieszczęśliwym chwytem łokuje piłkę w siatce. Wynik 2:1 utrzymuje się już do końca meczu.

Sędziował słabo p. Kończal z Bydgoszczy, zainteresowany duże.

W przedmeczach juniorzy PFWG poko-

Sensacja sportowa, jakiej Bydgoszcz jeszcze nie miała

Artyści Teatru zmierzają się na złozonej murawie z dziennikarzami

Mieszkańców Bydgoszczy czeka w dniu 7 maja br. niezwykle sensacja sportowa. W dniu tym artyści Teatru Miejskiego oraz miejscowi dziennikarze rozegrają między sobą mecz piłkarski na Stadionie Miejskim. Dochód z tego niezwykle meczu przeznaczony został przez organizatorów na FON.

Już dziś możemy zdradzić, że w drużynie teatralnej wystąpią tacy popularni i lubiani aktorzy jak: Winczewski, Skierczyński, Malatyński, Drewicz, Barda, Mieczysław Kowalczyk, Baryka, Jacewicz, Kuźmiński, Edmund Kowalczyk i Gajdecki.

Skład drużyny dziennikarzy trzymany jest narazie w tajemnicy, lecz możemy wszystkich zapewnić, że będzie on nierniejszy sensacyjny. W każdym razie tak sportowa Bydgoszcz, jak i teatralna będzie miała w dniu meczu dużo emocji.

Spotkanie to prowadzić będzie jako główny sędzia prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej p. inż. Kochański. Jako sędziowie liniowi wystąpią... ulubienice Bydgoszczy pp. Hanka Wańska reprezentująca operetkę i Jadwiga Domańska przed stawicielka dramatu. Zapewniamy jednak, że dramatu na meczu nie będzie, raczej przeciwnie. Cóż robić, cel uświęca środki.

Ang e'scy piłkarze w Polsce

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, będący w stałym kontakcie z piłkarzami angielskimi, zakontraktował ostatecznie na 3 występ w Polsce znaną drużynę Manchester City.

Dotychczas nie zostało jednak ustalone, z kim rozegrają Anglicy 3 mecze.

0 mistrzostwo ligi piłkarskiej

Garbarnia—Warszawianka 2:0
Cracovia—Union Touring 1:0
Ruch—A. K. S. 3:2
Pogoń—Polonia 3:1
Warta—Wisła 4:1

Batory w drodze do New Yorku

GDYNIA. W sobotę krótko przed północą odszedł z Gdyni do Nowego Yorku nasz statek „Batory“, zabierając około 500 pasażerów oraz ładunek i pocztę.

Na pokładzie „Batorego“ udała się do Nowego Yorku na otwarcie wystawy światowej oficjalna polska delegacja z ministrem przemysłu i handlu A. Romanem i wiceministrem komunikacji Bobkowskim na czele oraz liczna grupa dziennikarzy polskich.

Przyjazd „Batorego“ do Nowego Yorku przewidziany jest 12 maja br. a powrót do Gdyni 16 maja br.

Przemyt Żydów do Palestyny

HAIFA. Władze palestyńskie postanowiły wzmocnić ochronę wybrzeży z powodu rozwijającej się nielegalnej imigracji. Statki należące do władz celnych zatrzymały niedawno dwa statki na pokładzie których znajdowało się 200 pasażerów, których usiłowano nielegalnie przewieźć do Palestyny. Na jednej z plaż południowej Palestyny znaleziono zwłoki Żyda, który utonął starając się dostać wpław na brzeg.

Katastrofa bombowca

CASABLANCA. Francuski czteromotorowy bombowiec typu Farman, lecący do Casablancii podczas lotu, z niewyjaśnionych przyczyn zapalił się i spadł w miejscowości Elaieun w pobliżu Ujda. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwłone szczątki 6-ciu członków załogi.

Posel Sobczyk na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj posła Piotra Sobczyka, prezesa Związku Izby i Organizacji Rolniczych.

nał juniorów Pomorzanina 3:1, a Pomorzanin II pokonał AKS II w stosunku 3:1.

POLONIA — KOTWICA 2:1

Na stadionie miejskim w Bydgoszczy spotkała się miejscowa Polonia z gdynią Kotwicą. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 2:1 do przerwy 2:0.

Gra na ogół wyrównana. Bramki dla zwycięzców strzelił Walkowiak.

UNIA — BAŁTYK 3:1

W Tczewie rozegrany został mecz pomiędzy tczewską Unią a gdynią Bałtykiem. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1, do przerwy 1:0.

GDAŃSK

Dziś poniedziałek
Fidellsa 24 kwietniaJutro wtorek
Marka 25 kwietniaREDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21 — tel. 214-94.

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnią w dniu 24 bm.:

W Gdańsku dr. Arnold, Stadtgraben 10,
tel. 27003 i dr. Weiss, Dominikswall 7, tel.
27505.We Wrzeszczu dr. Hoffmann, Adolf Hit-
lerstrasse 130, tel. 41920.W Sopotach dr. Lork, Seestrass 31, tel.
51211.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii ZPPZP w Szymanowie
odbędzie się jutro, we wtorek, 25 bm. o godz.
17 w szkole polskiej.— Baczność czynni członkowie Chóru
Męskiego „Moniuszko”! Z powodu zbliżają-
cego się terminu występu, uprasza się wszy-
stkich czynnych członków o punktualne
przybycie na próbę śpiewu, która odbędzie
się we wtorek, 25 bm. o godz. 20 w Konser-
watorium Muzycznym, Am Olivaer Tor 2-4.

NOTATKI KRONIKARZA

— Z Urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.
Zgony: córka stróża Alberta Buschkowskie-
go, 3 l., syn ślusarza Konrada Grotha, 1 rok,
mężatka Gertruda Erdmann z domu Zie-
mann, 38 l., kupiec Fryderyk Warm, 55 l.,
kapitałista Reinhold Klamann, 73 l., wdowa
Augusta Datkuhn z domu Kramer, 58 l., mę-
żatka Anna Orzeszke z domu Freiszmann
63 l., pomocnica domowa Erna Labudda, 26
l., mężatka Luisa Gohr z domu Pawelska,
68 l., posługaczka Apolonia Kalinowska, 43
l., mężatka Selma Groth z domu Bochlau,
74 l., wdowa Cecylia Kreft z domu Schulz,
51 l., wdowa Amanda Fischer z domu Rietz,
71 l., robotnik Franciszek Glonke, 71 l., ślu-
sarz samochodowy Alfred Lerchenfeld, 34 l.,
mężatka Augusta Wiesenberg z domu Helm-
ke, 80 l., mężatka Zofia Worrach z domu Ra-
kowska, 25 l.— Zmiana nazwiska polskiego na nie-
mieckie. Zamieszkały przy ul. Stadtgraben
nr. 8 lekarz-dentysta dr. E. R. Czerwiński
zmienił nazwisko swoje na Scherring.

KRONIKA POLICYJNA Z 22 BM.

— Przytrzymano 11 osób, z tych 4 za kra-
zież, 2 za uszkodzenie przedmiotów, 2 za
przebieganie obywateli, 1 za popełnienie
1 celem wydalenia, 1 z innych przyczyn.— Znalezione: sakiewkę z większą sumą
pieniędzy, pierścieniem i kilku listami, bru-
natną portmonetkę z zawartością, parasol
damski z żółtą rączką i niklowym łańcusz-
kiem, okulary w ciemnej oprawie, srebrną
bransoletkę studencką z 2 brelokami, srebr-
ną bransoletkę, młotek, zieloną rekawiczkę
damską, ochronę cylindra motocyklowego.Zamiast przyjęcia w dniu święta
narodowego 1000 zł na FONKomisarz Generalny RP. w Gdańsku p.
minister Chodacki złożył 1000 zł na FON
zamiast przyjęcia w dniu święta narodo-
wego 3 maja.Przeładunek kolejowy w portach polskich
w dniu 21 kwietnia 1939 r.

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	13565	21539
Zboże	1123	540
Cukier	—	—
Drewno	3429	2924
Żelazo	464	425
Drobnica	75	—
Nafta i t. p.	1500	1477
Cement	—	—
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2306	1165
Złom	—	80
Nawozy sztuczne	—	630
Ryż	—	—
Bawełna	—	1050
Żelazo	—	345
Drobnica	913	1325

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowo	Woda średnia	Stan wody dnia 20. IV	21. IV.
Kraków	—1.84	—2.82	—2.81
Zawichost	1.47	1.60	1.53
Warszawa	1.62	1.22	1.22
Płock	1.27	1.14	1.11

Miejscowo	Woda średnia	Stan wody dnia 21. IV.	22. IV.
Toruń	1.37	1.41	1.33
Łódź	1.37	1.48	1.44
Chełmno	1.28	1.32	1.25
Grudziądz	1.44	1.58	1.50
Kurzębnak	1.85	1.76	1.86
Piekiło	0.90	1.04	0.94
Teżew	0.82	1.17	1.08
Danziger Haupt	3.80	3.72	3.72
Einlage	2.36	2.58	2.40
Schiewenhorst	3.51	2.56	2.60

Niezwyczajna awaria w porcie gdańskim
rozpatrywana była przez sąd morski

Swego czasu donosiliśmy o awarii, jaka
wydarzyła się w dniu 15 bm. w porcie gdań-
skim z okazji zawinięcia parowca węgier-
skiego „Nyugat” przy czym nastąpiło zde-
rzenie tegoż z parowcem „Lothow”, który
znowu przycisnął statek „Piteaelf”. Ten o-
statni znowu zderzył się z parowcem „Poz-
nań”. Wszystkie te statki doznały lekkich
tylko uszkodzeń.

Przed kilku dniami rozpatrywał sprawę
tych awaryj gdański sąd morski. Przewód
sądowy wykazał, że parowiec „Nyugat” do-

konać musiał nagłego manewru, chcąc uni-
knąć gorszego ewentualnie w skutkach zde-
rzenia z opuszczającym port włoskim pa-
rowcem „Mognone”, załadowanym 9000 to-
nami węgla. Sąd morski orzekł, że nie pono-
szą winy za awarie kierownictwa statków
„Nyugat” i „Mognone”. Przyczyną awarii
było to, że mimo wielkości wychodzącego z
portu włoskiego statku nie zamknięto wja-
zdu do portu statkom przybywającym z mo-
rza.

Z portu gdańskiego

— Ruch w porcie gdańskim w dniu 21
kwietnia. W dniu 21 kwietnia weszły do
portu gdańskiego 24 statki o łącznej pojem-
ności 22.360 nrt. W tym było według ban-
der statków duńskich 6, szwedzkich 4, pol-
skich i norweskich po 3, niemieckich, estoń-
skich i lotewskich po 2 oraz po jednym
statku fińskim i angielskim. W tym samym
dniu opuściło port 12 statków o pojemności
11.184 nrt.4

— Przywóz rudy manganowej. W dniu
21 kwietnia wszedł do portu gdańskiego an-

gielski statek „Drakepool” o pojemności 2994
nrt. z ładunkiem 8.500 ton rudy manganowej
pochodzący z Poti.

— Wywóz dwóch większych ładunków
węgla. W dniu 22 kwietnia opuściły port
gdański znowu dwa większe włoskie statki
z węglem „Gianfranco” o pojemności 5163
nrt. zabrał 10.600 ton do Gibraltaru dla dal-
szego wywozu, a „Castelbianco” o pojemno-
ści 3088 nrt. 7.620 ton z przeznaczeniem do
Wenecji.

STAROGARD

— REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Starogard,
Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje
wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na
prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— Straż pożarna, tel. 17 (Kościuszki 18).

— Posterunek P. P. na m. Starogard tel.
278 (ul. Chojnicka 25).

— Postój taksówek, tel. nr. 110 (Rynek).

— Biblioteka TCL ul. Sobieskiego 8 —
otwarta codziennie z wyjątkiem dni świą-
tecznych.

— Dyżur nocny aptek do dnia 29 bm.
pełni apteka „Pod Oriem”, Rynek 7.

— Kino Polonia: „Zebrak w purpurze”.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ
w ub. piątek p. Bernard Zakrzewski, kowal
zatrudniony w Państwowym Monopolu Spi-
rytusowym.

Zakrzewski w czasie pretaczania wago-
nów dostał się między bufory, które zgno-
tły mu miednicę. Ofiarę nieszczęśliwego
wypadku przewieziono do szpitala w stan-
ie bezprzytomnym.

— Sześć miesięcy więzienia z zawiesze-
niem na dwa lata wymierzył Sąd Okręgo-
wy w Starogardzie Annie Wojnarowskiej
i Helenie Pawelkowej, za przekładanie
władzom testamentu, który przez Sąd zo-
stał zakwestionowany.

— Na Fundusz Obrony Narodowej zło-
żył w K. K. O. miasta Starogardu obligacje
6 proc. Pożyczki Narodowej pp.: W. Króli-
kowski na 100 zł, I. Kitowski na 100 zł, M.
Kitowska na 50 zł, B. Licznarski na 100 zł,
A. Zadurski na 50 zł i F. Zieliński na 50 zł.
Cech stolarski w Starogardzie złożył 50 zł
w gotówce.

Księga adresowa m. Starogardu
jako konieczność

Nie potrzeba specjalnie podkreślać, jak
wielkie znaczenie ma księga adresowa mia-

sta przemysłowego szczególnie dla sfer go-
spodarczych i jak wielkie oddaje usługi.
Dlatego też najwyższy czas, żeby taka księ-
ga wydana została w Starogardzie. Sprawa
ta powinien się zająć Zarząd Miejski po-
siadając dokładny materiał ewidencyjny mie-
szkańców miasta, względnie Zarząd Miejski
powinien umożliwić osobom postron-
nym, jeżeli zainteresowanie ich pójdzie
w tym kierunku, żeby księgę taką wydać,
dając im możliwość wykorzystania materia-
łu urzędowego. Jesteśmy pewni, że wydaw-
nictwo księgi adresowej m. Starogardu
znajdzie całkowite poparcie ze strony spo-
łeczeństwa starogardzkiego.

Każdy może się stać właścicielem
samochodu

Związek K. K. O. zorganizował konkurs
pod hasłem: „Każdy z książeczką K. K. O.”,
który będzie trwał do 3 czerwca 1939 r.
Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy
posiadający książeczki K. K. O. (kto nie ma,
może ją sobie otworzyć), a prawo do otrzy-
mania nagrody każdy, za czym sprawą
otworzona zostanie i książeczka K. K. O.

I-sza nagroda samochód Opel Olimpia,
model, który zdobył nagrodę na Zjeździe
Gwiazdystów do Monte Carlo i złoty medal
w rajdzie zimowym Polskiego Touring
Klubu.

II-ga nagroda 3-tygodniowa wycieczka do
Francji, Włoch lub Jugosławii, następnie
10 odbiorników radiowych Telefunken, 1 ma-
szyna do pisania F. K., 5 rowerów, 20 apa-
ratów fotograficznych, serwisy stołowe
„Cmielów” i wiele innych.

Nagrody będą przyznawane w drodze lo-
sowania.

Zgłaszajcie się wszyscy do konkursu,
szanse duże, ryzyka żadnego!

Konkurs — to nie loteria!!!

Bliższych szczegółów udziela i zgłoszenia
przyjmuje K. K. O. miasta Starogardu,
Rynek 3.

Odczyt gen. dr. R. Góreckiego
odbędzie się w nowej auli Gimna-
zjum im. Józefa Piłsudskiego

Zapowiedziany na dziś, poniedziałek, 24
bm. o godz. 19 odczyt generała dr Romana
Góreckiego nie odbędzie się w sali konfe-
rencyjnej PKP. lecz w nowej auli Gimna-
zjum im. J. Piłsudskiego, Am weissen Turm
nr 1.

„Kapelusz florentyński”
w kinie „Ufa Palast”

Wyświetlana w Ufa-Palast komedia —
to spłot wypadków i nieporozumień dokoła
ślubu i — kapelusza florentyńskiego. Bar-
dzo charakterystyczne typy jak teść, ener-
giczny oficer, fertyczna pokojówka, dziewi-
cza oblubienica oraz zdradzany mąż dają
widzowi wiele powodów do śmiechu. Heinz
Ruehmann, znany komik filmowy, doskona-
le przedstawia młodego żonkosia, czasami
bardzo skromnego i bojaźliwego, jeżeli zaś
chodzi o zdobycie kapelusza florentyńskie-
go — wprost bezczelnego. Reżyser Wolfgang
Libeneiner, znany odtwórca Szopena, na-
dał komedii tej wiele cech artystycznych, —
sprowadzając ją z poziomu kiczu na poziom
miłego filmu rozrywkowego.

Program Ufy uzupełnia film o Monaste-
rze, tygodnik dźwiękowy i krótkometrażo-
wa komedijka.

Znowu konfiskata dzienników
polskich w Gdańsku

Władze policyjne w Gdańsku skonfisko-
wały w sobotę „Mały Dziennik”, „Kurier Bał-
tycki”, „Express Poranny” i „Ilustrowany
Kurier Codzienny”.

Konfiskata nastąpiła — jak donosi „Dan-
ziger Vorposten” — ponieważ wymienione
dzienniki ogłosiły nieprawdziwe wiadomości
o antypolskich demonstracjach w Gdańsku
oraz zawierały ataki na Rzeszę Niemiecką.

Nowy gmach dla „stanu wyżywienia”

Na Siennym Rynku zamierza się wybu-
dować nowy wielki hotel. W tym celu po-
święconych zostanie kilka domów. Obecnie
rozpoczęto burzyć kilka domów w sąsied-
twie Rynku Siennego, przy ulicy Krebs-
markt, na których miejscu stanie wielki
gmach tak zwanego „stanu wyżywienia” —
dawniej gdańskiej izby rolniczej. Dotychczas
sowe biura izby rolniczej przy ul. Sandgru-
be nie odpowiadają bowiem już wymogom.
Budowa gmachu z 130 pokojami ukończo-
na ma być w przeciągu 15 miesięcy.

Komunikacja kolejowa z Rusią
Podkarpacką

W związku z uzgodnieniem granicy mię-
dzy Węgrami a Słowacją obszar Rusi Pod-
karpackiej został już włączony do węgier-
skich wewnętrznych linii kolejowych, przy
czym barem opłat przewozowych został po-
większony na 1000 km, co oczywiście łączy
się ze sprawą zwiększenia się odległości
węgierskiej sieci kolejowej. Przy tej spo-
sobności warto nadmienić, że przywrócono
już komunikację kolejową między Słow-
acją wschodnią a Rusią Podkarpacką. Rów-
nież wprowadzono już przed kilku dniami
bezpośrednią komunikację osobową przez
Rus Podkarpacką między Warszawą a Bu-
dapesztem.

Przemysł masła z Litwy do Prus
Wschodnich kwiłn e

KRÓLEWIEC. Jak donoszą z pogranicza
niemiecko - litewskiego w ostatnim czasie
wzmógł się na granicy przemysł koni i pro-
duktów żywnościowych. Ostatnio celnicy
niemieccy przytrzymali w różnych punk-
tach nadgranicznych 26 przemycanych ko-
ni. W okolicy Szagotten skonfiskowano 100
kg przemycanego z Litwy masła.

Kościerzyna

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY
POMORSKIEJ” w Kościerzynie — ul. Żró-
dłowa 3.

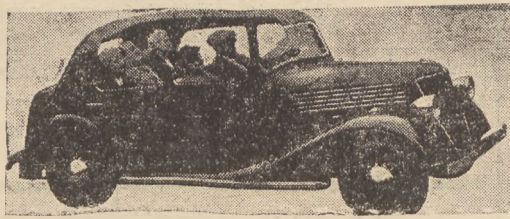
— Kino Bałtyk: „W cieniu Krzyża” i
„Bunt załogi”.

— Walne zgromadzenie członków Banku
Ludowego odbędzie się 25 bm. o godz. 10.30
w hotelu Pomorskim.

— Wybory do Rady Miejskiej. Pan Staro-
sta Powiatowy Kościerski rozpiął wybory
do Rady Miejskiej w Kościerzynie na 21 ma-
ja br. Miasto podzielone zostało na 5 okre-
gów. Również zarządzone na ten sam dzień
wybory do Rady Miejskiej w Skarszewach.

— Występ zespołu operetki poznańskiej.
W środę, 26 bm. o godz. 20.15 w sali „Bazaru”
zespół operetki poznańskiej wystawi niezwy-
kle melodyjną operetkę Jana Straussa p. t.
„Baron Cygański”. Po południu o godz. 16
odbędzie się specjalne przedstawienie dla
dzieci i młodzieży. Wystawiona będzie sztuka
ludowa p. t. „Krakowiacy i Górale” —
Kamiński. Przedprzedaż biletów w kole-
garni p. Stachowskiego.

Znane powszechnie z elegancji, solidności
i niedoścignione w oszczędności paliwa



SAMOCCHODY
Renault

nadeszły

„TECHNO-SERVICE” Sp. z o. o.
Gdynia, ul. Starowiejska 13-15

Komisowa sprzedaż wozów używanych.

Benzyna, Oleje, Akcesoria, Garaże, Stacja obsługi.

Inwestycje portu gdyńskiego w marcu br.

W przeciągu marca br. w porcie gdyńskim
wykonane zostały następujące inwestycje:

1. Przy budowie dróg obok kanału Prze-
mysłowego wykopano i wywieziono
torfu 20 000 m³.
2. Przy budowie domu biurowego Banku
Gospodarstwa Krajowego w Strefie
Wolnocłowej wykonano wykopy pod
fundamenty.

3. Przy budowie Stoczni Yachtowej na ul.
Waszyngtona wykonywano roboty mu-
rarskie w pomieszczeniach dla war-
sztatów.

Stosunkowo niewielką ilość robót inwe-
stycyjnych w marcu należy tłumaczyć wy-
czerpaniem kredytów w końcu okresu bud-
żetowego oraz przygotowaniem do prac
w nowym okresie budżetowym. —

GDYNIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia,
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
gedu”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN.

GWIAZDA: Piękny film polski pt.: „Trzy serce” z Barszczewską. Nadprogram ko-
lorówka.

MORSKIE OKO: „Złote cienie” w rolach gł.:
Inkiszniw, Stroheim, Vanel i bogaty
nadprogram.

LIDO: Film, który jest sensacją świata. Ge-
nialna, największa tragiczna naszych cza-
sów, Elżbieta Bergner w filmie „Skra-
dzone życie”.

POLONIA: Film polski pt. „Biały Murzyn”,
oraz nowy program rewia pt. „Bomba
śmiechu”.

MIRAZ: „Szczęśliwa 13” z Sielańskim.
LILLY: „Kapitan Taylor”.
ZORZA: „Fortancerki” z Betty Davis i bo-
gaty nadprogram.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Znany historyk duński prof. Olsen wy-
głosi w Gdyni odczyt.** W czwartek, 27 bm.
przybywa do Gdyni znany historyk duński
Albert Olsen, profesor uniwersytetu kopen-
haskiego. Prof. Olsen zatrzyma się w Gd-
ynie tylko jeden dzień, by na zaproszenie In-
stitutu Bałtyckiego wygłosić (w języku nie-
mieckim) odczyt p. t. „Stosunki polsko-duń-
skie w historii”. Odczyt odbędzie się o godz.
18-tej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej,
ul. 10 Lutego 24, II piętro. Wstęp bezpłatny
za okazaniem zaproszeń, wydawanych przez
Instytut Bałtycki, ul. Świętojańska 23 II p.
— **II odczyt z cyklu „Marynarka Wo-
jenna”.** W ramach cyklu odczytów, organi-
zowanych przez Polską YMCA w Gdyni na
temat: „Marynarka Wojenna” kpt. Cz. Ba-
siński wygłosi odczyt pt. „Od galery do
nowoczesnego pancernika”. Odczyt odbę-
dzie się w Ognisku Imki w poniedziałek o
godz. 20. Wstęp wolny.

Rzekome zderzenie się statków w porcie gdyńskim

W jednym z pism codziennych ukazała
się notatka o zderzeniu się 3 parowców w
porcie gdyńskim i to „Ryngat”, „Lothar” i
„Olga”. Powyższa notatka polega najwidocz-
niej na nieporozumieniu lub też dotyczyć
może innego portu, a nie Gdyni, gdyż dwa
z podanych w tej gazecie statków wogóle
w Gdyni nie zawijały i żadna awaria wo-
góle w porcie gdyńskim nie wydarzyła się.

Z Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej w Gdyni

Po pewnym okresie ciszy i przerwy w
pracach, Towarzystwo Pomocy Polonii Za-
granicznej wznawia swą intensywną dzia-
łalność z dniem 1 maja.

T. P. P. Z. — po swej reorganizacji, sku-
piło w swym aparacie wykonawczym ludzi
fachowych i oddanych bezinteresownie spra-
wie naszej emigracji i Polonii zagranicznej.
Zbliżający się światowy zjazd rodaków
nakłada poważne obowiązki na Tow. Pom.
Pol. Zagr., to też prezes tego Towarzystwa
p. dyr. Grabowski przygotowuje już dziś
program i plan działania na tę już niedale-
ką przyszłość.

Nasi rodacy z zaoceanu, wstępując pow-
tórnie, czy po raz pierwszy na ojczystą zie-
mię, muszą doznać i opieki i dużo serca, —
którego tak bardzo pragną tam na obczyź-
nie.

Z wędrówek po kinach

„LIDO” wyświetla obecnie poważny film
pt. „Skradzione życie”. Film osnuty na zna-
nej już i w filmie i w powieściach fabule,
nosi zupełnie nieuzasadniony tytuł. „Skra-
dzone życie” — mimowoli nasuwa nam myśl
pojęcie jakiejś zbrodni, szantażu czy kra-
dzieży, tymczasem ani tego, ani tamtego nie
ma, a postać Martyny w interpretacji El-
żbiety Bergner, jest wyrazem bohaterstwa,
miłości i poświęcenia na każdym kroku. —
Gdzie tu kradzież i czego? To raczej Syl-
wia ukradła swej siostrze i szczęścia i mi-
łość, zabierając jej ukochanego Szkała, z
którego zaraz po ślubie zadrwiła niemilo-
siennie.

Film warto naprawdę zobaczyć, choćby
dlatego tylko, by porównać kontrast dwóch
blizniaczek, w wykonaniu tej samej arty-
stki.

„MORSKIE OKO” tym razem poszło na
ciężką i skomplikowaną sensację pt. „Złote
cienie”. Oczywiście Chiny zdrada, strzela-
nina, opium itd. Film dla amatorów moc-
nych i powikłanych wrażeń, obrazujący „ge-
nerałów” i różnych zbójów chińskich. Jest
to film, który naprawdę nie wydaje obłudne-
go świadectwa Chinom.

Jest i lezka i groza, chociaż ta „leżka”
jest bardziej właściwa zwyczajem indiań-
skim niż chińskim. W rolach głównych:
Inkiszniw, Stroheim, Vanel itd. (K)

636.500 zł kredytów budowlanych zostanie rozdzielonych do dnia 15 maja br.

Pod przewodnictwem p. Komisarza Rzą-
du Fr. Sokoła odbyło się posiedzenie Kom-
itetu Rozbudowy miasta Gdyni. Z ogólnej
kwoty 2.000.000,— zł przewidzianych na cele
budownictwa mieszkaniowego z Państwo-
wego Funduszu Budowlanego dla miasta
Gdyni, Komitet Rozbudowy na powyższym
posiedzeniu rozprawił kwotę zł 651.500,—
na drobne budownictwo mieszkaniowe, kwo-
tę zł 712.000,— na budownictwo blokowe.
(Budowie przewyższające kubaturę 2.500 m.
sześć). Ogółem Komitet Rozbudowy rozpro-
wadził kredyty budowlane w kwocie 1.363.500
złotych.

Podział reszty kredytów budowlanych w
kwocie zł 636.500,— nastąpi do dnia 15 maja
1939 roku.

Kredyty budowlane rozdziela się według

Z sali sądowej

Historia dziwnego „ku” zegarka

Pan Józio Marczak chciał mieć zegarek,
ale nie miał forsy. Przy tym jak się coś ku-
puje, to trzeba kupno oblać, czyli urządzić
taw zwany „litkup”. Cóż, kiedy z „gotiu”
było gorzej i.. ani na zegarek, ani na „lit-
kup” nie starczyło. Pan Józio, jako że chłop
nie w ciemni bity wpadł na genialny po-
mysł.

Wstąpił do baru „Haberbuscha” poznał
tam niej. p. Guzińskiego i zaproponował
mu wypicie sznapsa a conto zegarka.

Pan Guziński, człek za kółkiem nie wy-
lewający, zgodził się chętnie. Jedli więc i
pili, pili i jedli. Oczywiście rachunek zapła-
cił p. Guziński po wypiciu bruderszaftu z p.
Józkiem.

TCZEW

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY
POMORSKIEJ” w Tczewie, ul. Kościuszki 1,
tel. 10-04.**

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjedno-
czenia Narodowego** mieści się w Tczewie
przy ul. Kościuszki 1, tel. 10-04, gdzie też
przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni apteka pod
Orlem przy Pl. Br. Pierackiego.

— **Kino Apollo:** „Za winy nie popełnione”.

— **Kino Gryf:** „Radość życia”.

Kino „APOLLO”

Dziś uroczysta premiera najwspaniał-
szego i najnowszego arcydzieła produk-
cji polskiej według powieści Baluckiego
p. t.

Za winy nie popełnione

W rolach głównych mistrzowski zespół
artystów: Kazimierz Junosza-Stępowski,
Bartłomiej, E. Bodo, Pichelski i inni.

Dramat niezwykłej miłości!

Film, o którym mówi cała Polska!

Nadprogram tygodnik.

Początek codz. 6.30 i 8.30, w niedzielę
3. 5. 7 i 9-ta.

Z TOWARZYSTW

— **Baczność Sokol!** Zebranie miesięczne
odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 20
w Domu Czeladzi Katolickiej. Po zebraniu
miesięcznym odbędzie się zebranie zarządu.

— **Wioc przedwyborczy.** W ub. sobotę o
godz. 20.30 odbył się wiec publiczny, w wy-
pełnionej po bręgi dużej sali Hali Miejskiej
zorganizowany z inicjatywy Listy Narodo-
wego Zjednoczenia Gospodarczego. Wiec za-
gł. p. mec. Tomczyk, naświetlając w krót-
kim przemówieniu ideologię O. Z. N. i pro-
gram gospodarczy Listy Narod. Zjednoczenia
Gospod. Następnie przemawiał p. prof. Ma-
lanowski z Warszawy, który dał krótki
szkie sytuacji politycznej Polski, po czym
w dyskusji zabierali głos socjaliści: Krzem-
iowski, Ziomek i Heda. Mocną odprawę, na
nieśluszne zarzuty, dał socjalistom p. kier.
Pawłowski, a następnie p. red. Baziński z
Torunia. W braku argumentów socjaliści
uciekli się do obstrukcji technicznej, wobec
czego przewodniczący wiecu, nie chcąc do-
puścić do gorszących zajęć, zamknął zebranie
wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

Śmierć kolejarza pod kołami poc agu

Tragiczny wypadek w Zajęczkowie Tczew-
skim

W ub. sobotę około północy zginął tra-
gicznie 55-letni Bernard Szwabski, maszynista kolejowy, zam. w Tczewie przy
ul. Słowackiego.

Szwabski spiesząc do służby, wpadł w Za-
jęczkowie pod pociąg towarowy, przy czym
koła odcięły mu nogi i głowę. Na miejsce
wypadku przybyła natychmiast komisja są-
dowo-lekarska, która stwierdzeniu zgonu
poleciała odwieźć zwłoki do kościelny.

Sp. Szwabski osierocił żonę i dwoje dzieci.

ustalonych przez Komitet Ekonomiczny
Rady Ministrów na rok 1939 zasad finanso-
wania budownictwa mieszkaniowego, zmie-
rzających w pierwszym rzędzie do popiera-
nia budowy wyłącznie mieszkań małych,
o powierzchni użytkowej nieprzekraczają-
cej 80 mtr. kw., nie mniejszej jednak jak
30 mtr. kw., przy ograniczeniu ilości izb do
maksimum 3 pokoi z kuchnią.

Poza rozdziałem kredytów budowl-
nych, Komitet Rozbudowy uchwalił pro-
jekt nowego regulaminu Komitetu, po czym
wywiała się dyskusja nad sprawozda-
niem p. Komisarza Rządu z działalności
Komitetu Rozbudowy za rok 1938, które
będzie przedmiotem obrad najbliższego po-
siedzenia Rady Miejskiej.

„ku” zegarka

Po wytrzeźwieniu, nieszczęsny p. Guziń-
ski stwierdził niezwykle lekkość portmonet-
ki i brak zegarka. Szybko jednak zoriento-
wał się, że prezentu nikomu nie robił.

W przytomnym jego umyśle zrodziło się
brzydkie podejrzenie, że p. Józio Marczak
po prostu okpił go niemilosierdzie i na pa-
miątkę „nawalił” mu zegarek.

W rezultacie Marczaaka aresztowano, a
Sąd Grodzki skazał go na okragły rokcek,
czyli na 365 dni paki.

Marczak stracił więc zegarek tak ciężko
zdobyt i wolność. W pace, zegarek będzie
mu już niepotrzebny, bo tam wszystko od-
bywa się punktualnie.

Kino GRYF Tczew

Najweselsza komedia Ameryki!
Najlepsza komedia roku!
Najbardziej czarujący film sezonu!

„RADOŚĆ ŻYCIA”

W rolach głównych: Irena Dunne i Dou-
glas Fairbanks najbardziej czarująca
para aktorów.

Film, który jest prawdziwą radością ży-
cia. Najpiękniejsze piosenki Jerome
Kerna. Komedia, która nie miała dotąd
sobie równych!

W sobotę premiera o 6.30. W niedzielę
o 3. 5. 7 i 9-ej. O godz. 3 przedstawienie
dla młodzieży i dzieci.

Ogłoszenie

W związku z pismem D-twa Pułku
Szwol. Rokitańskich Nr 280/Ew, Zarząd
Miejski podaje do publicznej wiadomości,
że poborowi i ochotnicy do służby w kawa-
lerii z własnymi końmi, mogą się już zgła-
szać codziennie (za wyjątkiem niedziel i
świąt) w ciągu miesiąca kwietnia br. w ce-
lu zakwalifikowania ich koni do służby w
kawalerii.

Komisja kwalifikacyjna będzie utędo-
wała przy ambulanse wet. przy ul. Pomor-
skiej w Starogardzie.

Każdy zgłaszający się winien wraz z ko-
niem dostarczyć dowód tożsamości: krenia i
ewtl. rodowod konia.

Tczew, dnia 21 kwietnia 1939 r.

Burmistrz:

w z. (—) Hempel, Wiceburmistrz.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią dla małej rodziny
przy ul. Wybickiego do wynajęcia od
1. V. br. Wład. Adm. „Gazety Pomor-
skiej”, Tczew, Kościuszki 1. 6501

Chojnice

— **Zamiast do Niemiec powędrowali do
wizytacji.** Grupa obywateli narodowości
niemieckiej z Wolynia usiłowała przed kil-
ku dniami nielegalnie przekroczyć granicę
do Niemiec. Straż graniczna przytrzymała
ich jednak i odstawiła do sądu, który ska-
zał Wilhelma Stielkego na 6 miesięcy are-
sztu i 100 zł grzywny, Roberta Fudiga, Ar-
tura Buteimana, Bertholda Starke i Hen-
ryka Herschera na karę po 3 tygodnie a-
resztu i 50 zł grzywny.

— **Ławicuch ofiar na FGN.** Na wezwanie
Służby Młodych OZN Tow. Gimn. Sokół, ku-
jąc łańcuch ofiar na FGN oświadcza, że

Ważne dla subskrybentów Pożyczki O. P. w Gdyni

Zgodnie z uchwałą powziętą przez plenum
Miejskiego Komitetu Subskrypcji Pożyczki
Obrony Przeciwniczej w Gdyni — Sekre-
tariat przystąpił do rozsyłania indywidual-
nych zawiadomień o kwocie subskrypcji we-
dług norm ustalonych przez Generalnego Ko-
misarza Pożyczki.

W celu usprawnienia akcji, zawiadomie-
nia będą doręczane przez organizację i zrze-
szenia zawodowe, bez względu na to, czy da-
na firma lub obywatel należy do organizacji.

O wszelkie zatem informacje należy się
zwracać do związków branżowych jak np:
firmy portowe — Rada Interessantów Por-
tu, ul. Św. Piotra 12, tel. 1200, godz. urzęd.
9—12, 14.30—18;

przemysł — Związek Fabrykantów i Prze-
mysłowców, godz. urzęd. 15—18;

kupiectwo — Korporacja Kupiecka, Skwer
Kościuszki 14, tel. 12-28, godz. urzęd. 9—15;

rzemiosło — Generalny Sekretariat Rze-
miosła, Rybacka 2, tel. 12-73, godz. urzęd.
9—18;

kupcy rynkowi — Hale Targowe — cały
dzień;

właściciele nieruchomości — Stowarzy-
szenie Właśc. Nieruch., Starowiejska 16, tele-
fon 12-36.

Podając powyższe do wiadomości, Sekre-
tariat wzywa wszystkich Obywateli, którzy
dotąd nie wykonali obowiązku subskrypcji,
aby niezwłocznie po otrzymaniu zawiadome-
nia Komisarza Obwodowego Pożyczki, zwró-
cili się do najbliższej placówki subskrypcyj-
nej i tam załatwili formalności subskryp-
cyjne. Społeczeństwo bacznie obserwuje, kto
i w jakiej mierze przyczynia się do wzmo-
nienia sił obronnych Państwa.

Opinia społeczna potrafi też w odpowied-
nim momencie pobudzić maruderów do przys-
pieszenia kroków w ich powolnym marszu
do kas placówek subskrypcyjnych. Jesteś-
my jednak przekonani, że w Gdyni nawet i
ci maruderzy dojdą w formie do mety, jaką
stanowi kwota subskrypcji i dzień 5 maja
1939 r.

Dodatkowych informacji i wyjaśnień
udziela również biuro Sekretariatu, ul. 19
Lutego 5, tel. 18—16 w godz. od 9—13 i od
15 do 18-tej.

Ponad 670.000 zł wynosi budżet powiatu morskiego

Rada Powiatowa Morska zwołana
pod przewodnictwem starosty morskiego p.
A. Potockiego uchwaliła budżet powiatowy
na rok 1939-40.

Ogólna suma wynosi w budżecie zwy-
czajnym 549.025 zł. w budżecie nadzwyczaj-
nym 122.000 zł. Całkowita suma budżetu
nadzwyczajnego, przeznaczona jest na sub-
wencję dla elektrowni „Gródek” na zelek-
tryfikowanie Chłapowa, Jastrzębiej Góry
i Tupadła.

Z portu gdyńskiego

Statki oczekiwane w Gdyni: ok. 21. 4.
par. „Zeeland”, par. „Ivan Kondrup”, par.
„Rovksund”, mot. „Elly”, mot. „Aage”,
żagl. „Orne”, żagl. „Else”, żagl. „Anna”.

Wyjazd ss. „Pulaski”. Onegdaj o godz.
15 wyszedł z Gdyni do Ameryki Południo-
wej polski transatlantyczny statek „Pulaski”,
zabierając 629 pasażerów oraz ładunek 2.200
ton drobnicy i pocztę.

Podczas tej podróży statek ten zawinie:
10. 5. — do Rio de Janeiro, 11. 5. — do San-
tos, 14. 5. — do Montevideo i 15. 5. — do
Buenos Aires.

Powrót ss. „Pulaski” do Gdyni przewi-
dywany jest na dzień 14 czerwiec 1939 r.

Polski Związek Zachodni organizuje pomoc dla Polaków w Niemczech

proceedi wśród swych członków akcję
zbiórki ofiar na zakup sanatoria „Sokol”. W
tym celu T. G. Sokół złożył kwotę 60 zł,
prezes p. dyr. Czarnowski 100 zł. Do kucia
dalszych ogniw Sokół wzywa KSM m. i KS,
„Chojniczanka”.

— **Nieuczciwy robotnik przed sądem.** Na
ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w
Chojnicach zasiadł robotnik Roman Kołme-
cki z Ostrowitego, oskarżony o sfalszowanie
dokumentów. Oskarżony zatrudniony w
majątności w Ostrowitem sfalszował kwit
na 17 ctr. pszenicy, by z młyna p. Dullka
podjąć pieniądze. Sąd skazał nieuczciwego
robotnika na 9 miesięcy więzienia z zawie-
szeniem.

— **20-lecie istnienia „Lutni”.** Jedno z naj-
starszych towarzystw polskich w Chojni-
cach, Tow. Śpiewu „Lutnia” obchodziło w
niedzielę, jubileusz 20-lecia swego istnienia.
Z tej okazji odbyła się wieczornica jubileu-
szowa z przemówieniami i występami chó-
rów. Po części oficjalnej nastąpiła zabawa.

KINOTEAT

„LUX”

Chojnice
Telefon 88.

Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8.15, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8.15.

W poniedziałek, dnia 24. i wtorek, 25. bm.

Film pełen słonecznego humoru p. t.

„Josette”

W rolach główn.: Simone Simon i Robert Young

Zatarg francusko-hiszpański o złoto

Odroczenie wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii

Sprawa ochotników włoskich w Hiszpanii ciągle się wikła. Wyznaczony pierwotnie termin wycofania ochotników włoskich na 2 maja, a potem odroczony do 15 maja, odłożony został do 30 maja.

Powodem tego ponownego odsunięcia terminu ma być fakt, iż Francja nie zgodziła się dotychczas na wydanie gen. Franco złota hiszpańskiego, zdeponowanego przez rząd republikański w bankach francuskich.

Nowe opóźnienie oficjalnego za-

kończenia wojny domowej spowoduje utrzymanie nadal obecnego stanu napięcia, chociaż, jak się zdaje, demobilizacja wojsk hiszpańskich jest już w pełnym toku.

W paradzie madryckiej weźmie udział z wojsk włoskich zapewne tylko dywizja Littorio, która znajduje się w pobliżu Madrytu.

Inne jednostki włoskie skoncentrowane są w portach Alicante, Almeria i Albacete, gotowe jakoby w każdej chwili do załadunku na statki.

Targi Katowickie mają zapewnić rozwój

Na odbytym przed kilku dniami w Katowicach zebraniu plenarnym magistratury śląskiego samorządu gospodarczego obszernie omawiana była sprawa ankiety, dotyczącej dorocznego Targów Katowickich, imprezy gospodarczej o zasięgu ogólnopolskim, organizowanej od lat 10 z górą przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

Przedstawiciele życia gospodarczego krajowego wyrazili w reasumpcji opinie, że ponieważ instytucja Targów Katowickich dobrze przysłużyła się sprawie propagandy polskiej wytwórczości na Ziemi Śląskiej, u-

ważają za wskazane Targi Katowickie, posiadające swoje uzasadnienie gospodarcze, rozwinąć i rozbudować.

Na wspomnianym zebraniu kładziono więc szczególny nacisk na gruntowną zmianę terenów i pomieszczeń, oraz rozbudowę pawilonów wystawowych. By ich wygląd i pojemność dostosować do potrzeb najpoważniejszej imprezy gospodarczej, dalej, by Targi Katowickie stały się przeglądem przede wszystkim wytwórczości przemysłowej Śląska, oraz by nadto zgromadzić wystawców tych wytworów przemysłowych polskich, które są przedmiotem masowego spożycia tego przemysłu i rynku śląskiego wogóle.

Będące wynikiem wieloletnich starań i zabiegów Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, znamienne uchwały śląskiego samorządu gospodarczego należy powitać z żywym zadowoleniem jako że wypływają one z nieodzownej konieczności kontynuowania wszelkich przed kilkunastu laty wysiłków nad podniesieniem gospodarczym polskich placówek wytwórczości przemysłowej i rzemieślniczej, oraz wielu dziedzin przetwórstwa rodzimego.

Należy się zatem spodziewać, że program rozbudowy Targów Katowickich, jako jednego z ważkich czynników wymiany handlowej na Ziemi Śląskiej, doczeka się rychłej realizacji.

W. K.

Konfiskata „Gazety Pomorskiej”

Nasza wiadomość p. t. „Zbrodnia czy szaleństwo”, zamieszczona w numerze z dnia 18 kwietnia b. r., została skonfiskowana. W związku z powyższym złożyliśmy zażalenie.

Flota niemiecka w drodze ku brzegom Hiszpanii

LONDYN. Flota niemiecka, która wyruszyła na ćwiczenia ku brzegom Hiszpanii, przepłynęła onegdaj po zachodzie słońca przez kanał La Manche, udając się w kierunku południowym.

Dnia 21 kwietnia 1939 r. zasnęła w Panu snem wiecznym, po dłuższej chorobie, nasza na droższą i nieodżałowana żona i matka A. p.

Anna z chillów Wesołowiczowa

przeżywszy 47 lat. Pogrzeb śp. Zmarłej odbędzie się dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 16³⁰ z kaplicy Szpitala Miejskiego na Mokrem. Nabożeństwo za spokój Jej duszy odprawi się we wtorek, dnia 25 kwietnia o godz. 8³⁰ w kościele Najśw. Panny Marii w Toruniu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia ciężko strapiiony mąż z dziećmi

Józef Wesołowicz

wizytator Kurat. Okr. Szkoln. Pomorski

NOTOWANIA GIEŁDOWE

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 kwietnia

A k c j e: — Bank Polski 116; Cukier 37,75; Węgiel 37,25; Lilpop 91,00; Modrzejów 21,00; Ostrowiec 79,00; Zieleniewski 66,50; Habersbusch 67,50. Tendencja nieco mocniejsza.

P a p i e r y — 4 i pół proc. wewnętrzna 61,50; 3 proc. inwestycyjna I em. 83,00 serie 87,00; 3 proc. inwestycyjna druga em 81,50 serie 85,00; 4 proc. konwersyjna 67,00. 4 proc. prem. dolarowa 41,50; 4 proc. konsolidacyjna 62,50; 5 i pół proc. przem. polsk. 82,50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 60,50; 4 i pół proc. Warszawy 66,00; 5 proc. Warszawy stare 69,50; 5 proc. Warszawy 1933 68,00; 5 proc. Warszawy 1936 r. 67,00, 5 proc. Łodzi 1933 r. 60,00; 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. 73,00. Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco mocniejsza.

Hallo, tu Polskie Radio!

WTOREK, DNIA 25 KWIEŹNIA.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Harczerz nie pije” — pogadanka. 11,15 Orkiestra jazzowa w repertuarze salo-nowym (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince” — pogadanka dla młodzieży — wygł. dr Jan Żabiński. 15,15 Skrzynka ogólna — dr Ma-

rian Stępowski. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśni poszukiwaczy złota. 16,50 „Żołnierze walki z nędzą” — felieton. 17,05 Ryszard Strauss: Sonata F-dur op. 6. 17,30 „Z pieśnią w kraju” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17,55 Linia kolejowa Śląsk—Wolyn — pog. 18,05 Lekkie wiązanki (płyty). 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 „Pod polską banderą” — koncert rozrywkowy. 20,00 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 20,15 Koncert rozrywkowy (dalszy ciąg). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22,00 „Wiedza i książka”: „Uczni polscy o religiach Wschodu” — odczyt. 22,15 Reportaże z baletów „W. Ha-lisie i Elizjum” — audycja w opracowaniu Stanisława Głowackiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Cezar Franck (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 Ciekawe przygody Krzysztofa Arceiszewskiego — audycja dla dzieci Stanisł. Nowaczka. 18,05 Pogadanka społeczna. 18,10 Mistrzowski dialog — dialog z „Meza i żony”. Aleksandra Fredry w opracowaniu Hanny Maikowskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 22,00 Transmisja apelu poległych Pułku Dzieci Bydgoskich. Sprawozdawca B. Pawłowicz. 22,55 Aktualności.

PRZYHEMOROIDACH
(KRZAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BOLE, GUZY)
CZOPKI I MAŚC
VARICOL
GASECKIEGO

Do włosennej toalety:

pończochy, rękawiczki
bielizne - gorsety
bluzki - szale
wstążki fantazyjne

UWAGA: Wszelkie towary tylko pierwszej jakości (niewybrakowane) (13109)

KALAMAJSKI
Kredyt na asygnaty.

Przetarg przymusowy.

Dnia 27 kwietnia 1939 r. o godz. 11-tej sprzedawać będą w Subkowach. pow. Tczew u p. Jana Murawskiego na więcej dającemu za gotówkę 1 powózka kryta, oszacowaną na sumę zł 600.—. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (11214)

(—) Rogowski, komornik.

Sprzedam zaraz pod Warszawą

Catery place hipot Nr 9, 10, 11, 12 — razem 1 i pół morgi w Gólkowie pod Warszawą, dojazd szeroko i wąskotorową kolejką. 150 drzew owocowych, 1.000 krzewów (srobrne świerki, tuje, morwy) ponad 70 włoskich topoli. Dom i domek służbowy (murowane), altana, studnia (27 kregów, woda i klasa). Świeża plantacja malin i truskawek (3.000 krzaków). Za gotówkę. Cena ostateczna 30 tys. złotych.

Wiadomość: Gólków pod Warszawą, willa „Kalinówka” ul. Lechitów Jaworski — lub Gdynia — Red. „Gazety Pomorskiej” Kwiatkowskiego 7735) (Dom Pagedu)

Reklama ówignią handlu

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-linowej 0,20 zł
wiersz na pierwszej stronie 1,00 zł
wiersz na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
wiersz na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia reklamowe i s. zastrzeż. miejsca 25 procent andwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

NOWOSCI NADESZŁY

w kapeluszach, krawatach i bieliźnie

Leon Kuczyński - Toruń

SPRZEDAŻ

Niebywała okazja

stołowy gabinet i sypialnia w bardzo dobrym stanie okazjnie do sprzedania. Oferty „Gazeta Pomorska”, Gdynia pod nr. 7734. (7734)

Tapety

najnowsze desenie w największym wyborze poleca Drogeria Rzykowski, Toruń, Szeroka 43 róg Zeglarskiej. (2902)

Na sprzedaż

duży wysoki bufet, duży stół, 8 krzeseł 180 guld., biała toaleta fryzjerska, szafonierka, komoda. Gdańsk, Jopengasse 67. II ptr. (9093)

Gabinety Tapczany Fotele

w każdym wykonaniu

CENTRALA MEBLI

wł.: Lucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16 obok poczt
Firma polsko-chrześcijańska

Okazyjnie

do sprzedania włos. i Fiat-sportowy. — Wiadomości Gdynia. tel. 35-37. (7736)

Tapczany Fotele

wszelkiego rodzaju meble wyścielane poleca firma

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

FIRANKI KAPY

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32

telef. 19-90. (7483)

Tapety

Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Galdyński. Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

GABINETY

jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie

poleca

T. Kasprowicz
Toruń Prosa 5

MEBLE

w wielkim wyborze najkorzystniej wprost

z FABRYKI MEBLI

Zenon Kowalewski

Toruń, N. Rynek 18
tel. 1312. 2031
Pamiętaj że krapno mebli jest kwestią zaufania.

Rynekpracy RÓŻNE

Gospodyn

kucharka, bufetowa, dwie służące do kuchni potrzebne do kasy w woj-skowego Toruń. Oferty pisemne pod „kasy” do „Gazety Pomorskiej” Toruń. (2936)

Pomocnica

domowa dzielnia, czysta, znająca dobrze gotowanie natychmiast potrzebna. Mistrz piekarski — Schramke, Gdańsk — Wrzeszcz, Friedenssteg 2. (9094)

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOGUTER
zastosowanie
GRYPY, PRZEBIEBIEBIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP

Krem HALINA
Nr. 2
usuwa zmarszczki
idealnie pielęgnuje
cere

RUDGE
250-500 ccm.

7687

Wieloletnie przedstawicielstwo

„DE-HA-TE”

J. ENGLICHT I S-KA

Gdynia, Piłsudskiego 56

NORTON

500 ccm.

TEL. 12-77

PUCH

200 ccm.

B. S. A.
250-250 ccm.

7687

Wieloletnie przedstawicielstwo

„DE-HA-TE”

J. ENGLICHT I S-KA

Gdynia, Piłsudskiego 56

NORTON

500 ccm.

TEL. 12-77

PUCH

200 ccm.

Tłumacz

przebiegły francuski, rosyjski. Biuro pisanie podan. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel 12-48. Nieczuja-Inna-towicz, npk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego Nr 5, m. 37. (7663)

Bezplatnie!!!

Chcesz się odzwyczaić palenia natychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr 25. (12979)

Chcesz

się odzwyczaić palenia natychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr 25. (12979)

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy pocztą wyd. K. s do-
datkami książkowymi 2,30 zł miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,20 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,00 „
Z odbiorem w administracji „Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad-
ministracji lub odnośnikiem do domu 2,00 „
Z doręczaniem przez pocztę 2,32 „
Z dodatkami książkowymi G. 2,34 wgl. G. 3,22 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimmana, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.

Wydawca: NABODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. o. odp.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 58. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Członkami Drukarni Robotniczej, Sp. s. ogł. odp. w Toruniu.

Zmierzch dorożkarzy moskiewskich

Dorożka konna stanowiła od dawna charakterystyczny rekwizyt ulicy moskiewskiej. Kto bywał w Moskwie, ten pamięta majestatyczną postać t. zw. „lichacza”, wyciekającego na placu Czerwonym, lub w innym centralnym punkcie Moskwy na swego pasażera. Rewolucja bolszewicka, która wywołała tyle radykalnych przemian w układzie życiowym mieszkańców Moskwy, chociaż odbiła się ujemnie na egzystencji dorożkarzy moskiewskich, kwalifikowanych według kodeksu sowieckiego, jako „eksploratorzy” nie potrafiła jednak zniszczyć ich całkowicie. Dorożki przetrwały aż do ostatnich lat, kiedy nowe sowieckie ustawy socjalne zadały śmiertelny cios stanowi dorożkarstwu.

W jednym z ostatnich numerów „Wieczerniej Moskwy” znajdujemy sentymentalne rozważania na temat całkowitego zniknięcia dorożkarzy z ulic sowieckiej stolicy. W rozważaniach tych podane są interesujące szczegóły z dziejów tradycyjnych dla Moskwy „lichaczów”.

Otóż w r. 1903 w Moskwie było ponad 90 tys. dorożek konnych. Po wprowadzeniu tramwajów liczba dorożkarzy w Moskwie zaczyna stopniowo się zmniejszać, w r. 1905 jest ich już 69.644. Stan dorożkarski jednakże zaciekłe walczy z tramwajami o swoją egzystencję i nie bez powodzenia, bo już w r. 1907 liczba dorożek w Moskwie zwiększyła się ponownie do 90 tys., a w r. 1908 spadła do 73.444.

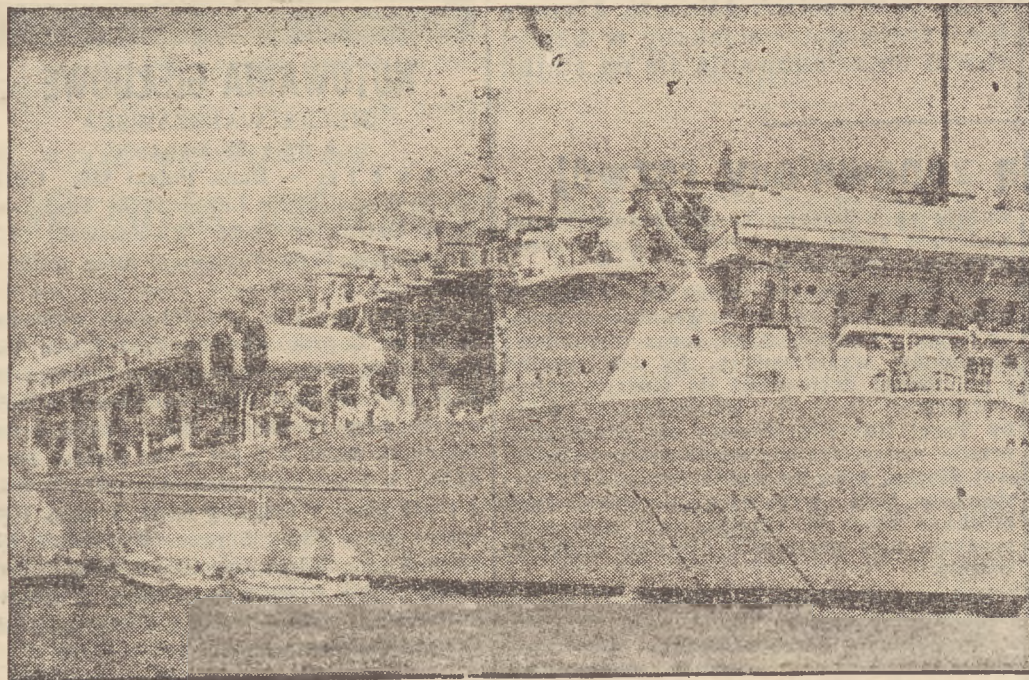
Rewolucja bolszewicka w r. 1917 początkowo nie spowodowała większych zmian. Dopiero po utrwaleniu się władzy sowieckiej wprowadzone zostały nowe podatki, utrudniające egzystencję dorożkarzom. Walka stawała się coraz cięższa i dopiero w r. 1923, kiedy wprowadzono t. zw. Nep (Nową politykę ekonomiczną) nieco liberalniej traktując indywidualne zarobkowanie, nastąpił pewien renesans dorożkarstwa. Ten okres jednak szybko minął i w obliczu stalinowskich platyletek dorożkarz moskiewski pozostał bezradny i bezsilny. Liczba dorożek w Moskwie zaczęła spadać gwałtownie i obecnie, jak ze smutkiem stwierdza „Wieczernia Moskwa”, w Moskwie, liczącej przeszło 3 miliony ludności jest tylko 57 dorożkarzy.

Kul sty p orun w obserwatorium

W ubiegły poniedziałek przeszła nad Kopenhagą pierwsza wiosenna burza, połączona z piorunami. W chwili burzy pewien astronom duński otworzył kopułę swego obserwatorium dla przeprowadzenia w mechanizmie kopuły drobnej reperacji. Nagle za uważał świetlistą kulę, lecącą w jego kierunku. Ledwo uczony zdołał się odsunąć od otworu kopuły gdy piorun kulisty wpadł do środka z sykami, stoczył się po schodach i wleciał do pokoju skąd przez otwarte drzwiczki pieca dostał się do komina i rozlał dół z hukiem podobnym do wystrzału z pistoletu.

Władze sowieckie pozostawiają tych ostatnich „mohikanów” specjalnie dla turystów zagranicznych zwiedzających sowiecką stolicę. Turysta zagraniczny, który tyle nasłuchał się o osobliwościach przedwojennej Moskwy i specjalnie o „lichaczach” moskiewskich powinien i obecnie mieć złudzenie, iż jeździł po Moskwie „lichaczami”.

Dorożka konna w Moskwie stała się muzealną rzadkością twierdzi „Wieczernia Moskwa”. Aby pocieszyć mieszkańców Moskwy pismo przytacza sumaryczne dane o liczbie przewożonych codziennie pasażerów kolei podziemnych, o autobusach i tramwajach, lecz dane te nie potrafią zagłuszyć tęsknoty za „lichaczami”.



Kom'ny z boku

na jednym z największych lotniskowców amerykańskich, który może zabrać 75 samolotów bojowych na pokład

13.000 koron na bru'ku

Policja sztokholmska poszukuje niejakiego Persena, nędzarza, żyjącego ze zbierania odpadków w śmietnikach, by mu wręczyć zgubiony skarb w postaci paczki, zawiniętej w brudne szmaty, zawierającej 13.000 koron. Historia tej paczki mogłaby figurować w jednym z chaplinowskich filmów. W jednym z domów przy placu Engelbrachta portier natknął się na nędznie odzianego i dość podejrzanie wyglądającego osobnika lat około 60.

Sądząc, że to żebrak, portier nakazał mu opuścić niezwłocznie dom. Schodząc z trzeciego piętra osobnik zgubił paczkę zawiniętą w szmatę i owiązaną sznurkiem. Paczkę tę znalazła jedna ze służących i zani-

śla swojej pani na 5-te piętro. Pani wzięła paczkę w rękę i z obrzydzeniem ciskała ją na podwórze. Nazajutrz rano ta sama służąca znalazła znów paczkę tę i tym razem otworzyła ją.

W paczce znajdowało się w bilonie i w banknotach 13.000 koron szwedzkich i książeczka oszczędnościowa na nazwisko Persena. Paczkę wraz z książeczką odniesiono na policję, która obecnie poszukując właściciela skarbu i książeczki, zdołała ustalić jedynie, że człowiek o tym nazwisku, odpowiadający rysopisowi podanemu przez portiera trudni się zbieraniem odpadków po podwórzach w śmietnikach.

Pomyślny znak odprężenia politycznego

Podniecenie polityczne, jakiego byliśmy i jesteśmy świadkami w ostatnich tygodniach, nie odbiło się na ustosunkowaniu się zagranicy do najpoważniejszej międzynarodowej instytucji targowej w Polsce, mianowicie Targów Poznańskich, których data otwarcia jest już bliska (30 kwietnia). Narływają bowiem dalsze zgłoszenia z za-

granic, a Niemcy, Włochy i Węgry omawiają szczegóły swego uczestnictwa, urządzenia swoich stoisk zamówionych już dawno przed rozpoczęciem się kryzysu politycznego.

Fakt ten winien działać uspokajająco na nastroje polityczne i gospodarcze kraju. (K)



Pożazć ręce!

W Adlershot odbył się wielki wyścig gotowania na kuchniach polowych, urządzony przez szkołę kucharzy armii angielskiej. Przed konkursem oficer bada czystość rak i ubioru kucharzy polowych

Wybrała słabszego

Dwóch młodych chłopców z hrabstwa Glamorgan w Walii zakochało się w jednej dziewczynie. Ponieważ piękność walijska nie umiała jasno rozstrzygnąć dla kogo z dwóch bije jej serce, postanowili rywale wystąpić w szranki i na oczach bogdanek rozegrać mecz bokserski z tym, że zwycięzca otrzyma serce i rękę dziewczyny. Pannienka zgodziła się na ten warunek.

W dniu bokserskiego pojedynku, który zakończył się znokautowaniem przeciwnika, zrozumiała jednak, że serce jej biło goręcej dla powalonego Jacka, niż dumnie swe bicepsy przebiegającego Johna. Podbiegła do powalonego i podając mu ramię powiedziała „choć, boję się silnych, bowiem nie zaw sze siła chodzą razem w parze z uczuciowością”, czym bezwiednie może wyraziła jedną z najistotniejszych prawd czasów dzisiejszych.

Drzazgi

Wystawa w Rzymie

Pokojową mowę
Mussolini głosi —
Jest to więc dowodem,
Że coś skrzypi w osi.

Wystawę Powszechną
Benito szykuje —
Stąd w swym przemówieniu
Pokój propaguje.

Jakie na wystawie
Będą eksponaty? —
Czy czasem nie tanki,
Gazy i... armaty.

KLIN

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Batuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Prawdopodobnie postąpił co najmniej lekkomyślnie, narzucając jej towarzystwo człowieka, będącego pod nadzorem policji, o czym teraz już nie wątpił. Może ją znów narazić na przykrości... A poza tym jak jej wytłumaczyć niesamowity spłot wypadków? Pomyśli, że opowiada bajki i tylko utwierdzi się w przekonaniu, iż ma do czynienia z bezczelnym hochsztaplerem.

— Panie Svenie... — rzekła nieśmiało Aniela. — Przecież pan sam jest w ciężkiej sytuacji. Nie chciałabym...

— Nie, pani Aniela, muszę wszystko wyjaśnić, proszę mi nie odmawiać. Widzi pani, aresztowali nie Svena Soederlunda, lecz „nikomu nieznanego pana Browna”. Ale to się nie da opowiedzieć w kilku zdaniach. Chodźmy! Tu w pobliżu jest przyzwoita spokojna restauracja. Przy śniadaniu spróbuję wytłumaczyć nieprawdopodobnie zawiłą historię: za co policja zatrzymała Browna, który wogóle nie istnieje i jak się stało, że go aresztowano za to właściwie, że Soederlund

nie żyje. Łamigłówka, prawda?

Uśmiechnął się, zadowolony, że zwięzłego ujęcia istoty wydarzenia.

Popatrzyła z ukosa jak na człowieka, mówiącego od rzeczy, jednak podążyła za nim.

Opowiedział przy śniadaniu, jak w poniedziałek znalazł w dzienniku wzmiankę o swojej śmierci i co z tego wynikło.

Przed zdumioną kobietą rozwijał się szereg niewiarogodnych, lecz rozumowo doskonale powiązanych wypadków.

Soederlund mówił żartobliwie i przy tym obserwował bacznie Anielę. Czuł, że mu nie wierzy, że robi wszystko, by tego nie zauważył i stara się zachowywać tak, jak gdyby nic szczególnego nie zaszło. Jednak dostrzegł parę razy w jej oczach prędko przesuwające się cienie, uchwycił w tonie głosu nutki wątpliwości, nawet w ruchach dopatrywał się tłumionego przymusu. Im więcej przekonania wkładał w słowa, tym bardziej wydawały mu się głupie i fałszywe, lecz brnął dalej — tak bardzo pragnął odzyskać zaufanie Anieli.

— Licytacja, o której pani już opowiadałem, odbędzie się jutro rano. Niech pani idzie ze mną, pani Aniela. Zobaczysz pani naprawdę piękne zbiory, zrobi mi pani wielką przyjemność swoim towarzystwem... zresztą powiem szczerze, o co mi chodzi; mam nadzieję, iż tam pani udowodni, że Sven Soederlund nie jest kłamcą ani oszustem, za jakiego zupełnie słusznie może uchodzić w oczach pani. Bardzo mi na tym zależy. Dobrze, pani Aniela?

Rozumiał, że podejmuje ryzykowną grę, która może go pogrążyć ostatecznie w oczach Morzeńskiej: wybierał się na licytację, aby w niej

wziąć czynny udział, a nie miał pieniędzy ani nawet dowodu osobistego. Do tej pory nigdy nie stawał osobiście, lecz posyłał zastępcę. Jego nazwisko było doskonale znane poważniejszym zbieraczom niemal całego świata, a tym bardziej ich agentom, jednak musiał się liczyć z możliwością, że w pałacu księcia d'Orselles nie zjawi się ani jeden konkurent znający go przynajmniej z widzenia.

Postanowił wszakże iść na licytację. Było to swego rodzaju wyzwanie rzucone losowi. Robił to kilkakrotnie w swoim życiu, gdy okoliczności tak się składały, że nie miał innego wyjścia. Nie sięgał po tę ostateczność z dreszczem emocji gracza, aczkolwiek ta żyłka nie była obca jego naturze. Stawiając pierwsze samodzielne kroki, ze wszystkich swoich działań usunął czynnik hazardu jako sprzeczny z jego zasadami. Jeśli decydował się na wyłom, to jedynie wówczas, gdy sam los od niego wymagał szerokiego gestu gracza.

— Dobrze, panie Svenie, przyjdę, jeśli panu na tym zależy — odparła Aniela.

Uśmiechnęła się, lecz był to wymęczony uśmiech, zatruty rozczarowaniem i ukrytą rozpaczą.

Wyczuł, że nie chce mówić o swoich troskach. Czy naprawdę zawiodła się tak dalece, że widziała w nim teraz nie sprzymierzeńca, a tylko blagiera?!

Osądził, że musi pierwszej odzyskać zaufanie i dopiero wtedy opowiedzieć, co przedsięwziął w jej sprawie.

Pożegnali się po wyjściu z restauracji.

(Ciąg dalszy nastąpi)